

**PROTOKÓŁ**  
**XVII sesji Rady Gminy w Sieradzu w kadencji 2024-2029**  
**z dnia 24 czerwca 2025 r.**  
**od godz. 10:00 do godz. 14:20**  
**(miejsce posiedzenia: sala konferencyjna Urzędu Gminy Sieradz,**  
**ul. Armii Krajowej 5, 98-200 Sieradz)**

**Ustawowa liczba Radnych – 15.**  
**Obecnych Radnych – 15.**

Lista obecności Radnych stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

**Punkt 1 - Otwarcie XVII sesji Rady Gminy i stwierdzenie prawomocności obrad.**

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym dokonał otwarcia XVII Sesji Rady Gminy Sieradz. Powitał obecnych na Sesji: wójta Jarosława Kaźmierczaka, skarbnika Emilię Bartosiewicz, kierowników, radcę prawnego Marcina Kęsiaka, radnych, sołtysów, mieszkańców, media.

Następnie Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski stwierdził, że w sesji uczestniczy 15 Radnych, co stanowi quorum przy, którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Lista obecności sołtysów stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

**Punkt 2 – Przyjęcie porządku obrad XVII sesji.**

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski poinformował, iż Radni Gminy otrzymali proponowany porządek obrad. Poprosił o zgłaszanie zmian do porządku obrad. Zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania jawnego, imiennego nad przyjęciem porządku obrad. Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski przedstawił wyniki głosowania: obecnych - 15 Radnych: za - 15, przeciw - brak, wstrzymało się – brak. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Protokół imiennego głosowania stanowi załącznik Nr 3 do protokołu.

**Porządek obrad XVII sesji Rady Gminy:**

1. Otwarcie XVII sesji Rady Gminy i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad XVII sesji.
3. Zgłaszanie uwag do protokołów z Sesji Rady Gminy Sieradz.
4. Informacja Wójta z realizacji zadań w okresie międzysesyjnym.
5. Debata nad raportem o stanie Gminy Sieradz za 2024 rok.
6. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Sieradz wotum zaufania.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Sieradz za 2024 rok.
8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Sieradz z tytułu wykonania budżetu za 2024 rok.

9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sieradz na lata 2025-2032.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Sieradz na 2025 r.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego Programu Opieki Nad Zabytkami Gminy Sieradz na lata 2023-2026”, za okres od marca 2023 r. do kwietnia 2025 r.
12. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji w obronie konstytucyjnej zasady niezawisłości i niezależności sędziów polskich.
13. Wolne wnioski i informacje sołtysów, mieszkańców, zaproszonych gości.
14. Interpelacje i zapytania Radnych.
15. Zamknięcie obrad.

### **Punkt 3 - Zgłaszanie uwag do protokołów z Sesji Rady Gminy Sieradz.**

Nie zgłoszono uwag do protokołów.

### **Punkt 4 - Informacja Wójta z realizacji zadań w okresie międzysesyjnym.**

Wójt Gminy Jarosław Kaźmierczak zapoznał z zadaniami, które zostały wykonane od ostatniej sesji a więc w okresie od 27 maja 2025 r. do 24 czerwca 2025 r.

Informacja stanowi załącznik Nr 4 do protokołu.

### **Punkt 5 - Debata nad raportem o stanie Gminy Sieradz za 2024 rok.**

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** – „Do udziału w debacie zgłosił się jeden mieszkaniec naszej gminy, pan Czesław Zasiński. Zwracam się tutaj do rady, bo formularz zgłoszeniowy do udziału w debacie zawiera taką klauzulę informacyjną o przetwarzaniu danych osobowych dla osób udzielających poparcia, bo takie zgłoszenie musi być poparte co najmniej 20 podpisami osób, które popierają osobę, która chce wziąć udział w debacie. I w pkt 3 tej klauzuli dla osoby udzielającej poparcia jest napisane: „pana dane osobowe przetwarzane będą na podstawie zgody celem udzielenia poparcia dla mieszkańca, który chce wziąć udział w debacie nad raportem o stanie gminy Sieradz. Pkt 4 - Podanie przez pana/panią danych osobowych jest dobrowolne. Niewyrażenie zgody wiąże się z wykreśleniem pani/pana danych osobowych z listy poparcia. I w ten sposób z 35 osób, które udzieliły poparcia panu Zasińskiemu, 3 osoby tylko wyraziły zgodę na przetwarzanie danych osobowych. W związku z tym można uznać, że to zgłoszenie nie spełnia wymogów formalnych. Ale mam pytanie, proszę do Państwa radnych, do rady jak do całej Rady, żebyśmy wyrazili zgodę, żeby pan Zasiński mógł wziąć udział w tej debacie. Czy ktoś chce zgłosić sprzeciw? Nie? Dziękuję bardzo. Tak, że pan Czesław może wziąć udział w debacie.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Przede wszystkim bardzo dziękuję. Dziękuję bardzo za to, że jednogłośnie pozwoliliście mi zabrać głos na dzisiejszej radzie. Uważam, że ten głos związany z debatą nad raportem jest bardzo ważny. Nie jestem tutaj po to, żeby punktować, a jestem po to, żeby debatować. Dowiedzieć się w imieniu mieszkańców, nie tylko tych, bo po prostu przestaliśmy zbierać podpisy, bo było więcej osób, które chciały, żebym zabrał głos. Tytułem usprawiedliwienia: błąd leży po naszej stronie. Wiadomo jest w dzisiejszych czasach, że jeżeli jest taka możliwość, żeby nie udzielać pełnych informacji, a mimo wszystko ktoś jest za, no to woli jednak tych informacji nie udzielać. I taka interpretacja była.

W związku z tym te osoby, które się podpisały, były za tym, żeby w dniu dzisiejszym zabrał głos.

Odniosę się do raportu, jak gdyby w takiej kolejności po to, żeby łatwiej było ewentualnie uzyskać odpowiedź albo czekać wspólnie z mieszkańcami na pisemne odpowiedzi w różnych sprawach.

Zacznę od budżetu, ponieważ tutaj szefowa finansów jest najbliżej. To powiem tak: Słuchajcie. Dochody budżetu są zawsze jakieś, wydatki również. Prawie 77 mln zł mieliśmy dochodów, wydatków 66 mln zł, ponad 10 mln zł jakieś kwoty z Unii Europejskiej, ale to się wszystko toczyło i się toczy. Mam nadzieję, że komisja rewizyjna podeszła poważnie do tego, co się w budżecie działo w omawianym okresie. Ja tutaj głosu jako takiego w tych sprawach nie będę zabierał. Ale mam pytanie do pani księgowej. Ta nadwyżka, która została. Rozumiem, że no ona przychodzi dalej? Ale proszę mi powiedzieć, z jakiego powodu ta nadwyżka w takiej kwocie? Bo to jest dosyć duża kwota. I drugie pytanie dotyczące windykacji. Prawie 3 mln zł zaległości w podatkach itd. Skąd się wzięło? Co windykacja robi w tym zakresie? Bo to jest duża kwota, patrzę na budżet i na te prawie 3 mln zł. To jest duża kwota. Skąd to się dzieje?

**Skarbnik Emilia Bartosiewicz** – „Wynika ona głównie powiedziałabym z 3 powodów. Pierwszy powód: otrzymanie środków na realizację zadań, które przeszły do jakby były w trakcie realizacji i nie zostały jakby fizycznie zapłacone w roku 2024, wobec powyższego pieniądze zostały. Więc mamy po stronie dochodowej, nie mamy po stronie wydatkowej. Kolejna taka podobna sytuacja, tylko nie dotycząca zadań majątkowych, tylko bieżących, czyli to jest tzw. kroplówka, o której tutaj na koniec roku było głośno. Gmina dostała uzupełnienie dochodów subwencyjnych. I to też są środki, które po prostu nie zostały wydatkowane i przeszły na rok kolejny. Kolejny powód to jakieś oszczędności na zadaniach bieżących bądź inwestycyjnych, które wiadomo, że wydatków przekroczyć nie możemy. Dochody zostały zrealizowane, natomiast wydatków nie do końca zostały poczynione, nie zostały realizowane, wobec powyższego to też się dokłada.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Chodzi mi teraz o kwestię zadłużenia. Prawie 3 mln zł. Może pan wójt, czy też czy pani księgowa? Skąd to się wzięło, że tak powiem? Jak to długo trwa i jak wyglądają kwestie windykacji należności?”

**Skarbnik Emilia Bartosiewicz** – „Skąd informacja o 3 mln zł zadłużenia?”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „W raporcie znalazłem: 2 000 980zł.”

**Skarbnik Emilia Bartosiewicz** – „Nie, nie. To jest błędna interpretacja.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Proszę mnie poprawić.”

**Skarbnik Emilia Bartosiewicz** – „Zadłużenie na stronie 5 raportu, przedostatni akapit: „Zaległości w podatkach i opłatach stanowią kwotę 654 658 zł 78 gr”.

Ta kwota, o której pan mówi, to są skutki obniżenia górnych stawek podatków jakie moglibyśmy uzyskać dochody, gdybyśmy nie udzielali ulg w podatkach, a więc stosowali maksymalne stawki podatku od nieruchomości, maksymalne stawki podatku od środków.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Dziękuję bardzo za wyjaśnienie.

Szanowni Państwo, zwróciłem uwagę w budżecie na wydatki na oświatę. Tak jak w każdym samorządzie, oświata jest chyba pierwszym punktem. W sumie najważniejszym. Tutaj siedzi pan zajmujący się oświatą, w związku z tym podkreślam, że dla mnie oświata jest i dla gminy chyba najważniejsza, bo to nasza przyszłość. Generalnie subwencja jest na poziomie 58% zapotrzebowania ogólnych wydatków. Gmina dokłada. Generalnie subwencji mamy ponad 18 mln zł. Mieliśmy tak? A kosztuje nas oświata ponad 31 mln zł. To jest bardzo duży, istotny wydatek, ale absolutnie się do tego nie będę odnosił. Te pieniądze trzeba po prostu wydać, bo to tak jak powiedziałem, jest nasza przyszłość.

Szanowni Państwo, mamy 6 szkół podstawowych na terenie gminy. Ja chciałem się odnieść do wyników egzaminu klas ósmych w tym roku szkolnym i chciałbym się odnieść do kosztów utrzymania tych placówek. Zaznaczam, że absolutnie nie jestem przeciwko temu, że 6 placówek na terenie gminy funkcjonuje. Natomiast, chciałbym usłyszeć coś na temat tych kosztów, które generują poszczególne placówki.

No i powiem tak. Od wielu lat średnią z egzaminów ze szkół podstawowych ciągnie szkoła gminna w Sieradzu. Może powiem na przykładzie 3 przedmiotów, które są brane pod uwagę przy ocenie poziomu zdawalności. Szkoła Gminy Sieradz: język angielski - 79,57%, matematyka - 77,43%, język polski - 75,86%. Dla porównania odniosę się do wyników w powiecie sieradzkim. Powiat sieradzki jest słabszy generalnie w całości, bo osiągnął 58,38% z polskiego, z matematyki tylko 52,58%, 61,84% z angielskiego. Teraz można byłoby dyskutować, czy to 50 % z tego przedmiotu to jest dużo, czy mało? Tak można byłoby się zapytać nauczycieli, pana tutaj zajmującego się oświatą. Jak to wygląda? Ale do tego nie będę się odnosił. Chartupia Mała również nieźle. Angielski: 66,36%, matematyka: 64%, polski: 65,64%, Chojne: 63,08%, angielski. I tutaj chciałem się zapytać, bo poprzedni rok był dużo słabszy z angielskiego. Proszę mi powiedzieć, czy te zajęcia dodatkowe były dla uczniów? Czy coś się zmieniło w tym roku szkolnym? Skąd się wziął ten lepszy wynik w języku angielskim w szkole w Chojnem? Odnoszę się również do tych tabletek, które dzieci miały dostać.”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „Nauczanie języka angielskiego we wszystkich placówkach jest dodatkowo wspierane zajęciami nieobowiązkowymi.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Miały być dodatkowe?”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „Dodatkowe zajęcia prowadzimy w każdej placówce. W Chojnem od lat one również były prowadzone. Przyczyna? Jeśli tak to określać, różnicy w poziomie zdawalności czy osiągnięciu 2 lata temu niższej jakby lokaty, a w bieżącym roku wyższej? No trudno mi jest tutaj wyjaśnić z czego może wynikać. Praca, jakby szkoły, kadry nauczycielskiej w odniesieniu do obydwóch lat były takie same. Zajęcia dodatkowe były zarówno 2 lata temu prowadzone jak i rok temu. Może to być również efekt tego, że to jest inna klasa, inne predyspozycje, a liczebność pewnie też była różna bądź mogły być tematy łatwiejsze. Trudno mi jest oceniać co miało na to wpływ.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Dobrze. I tutaj mam taki mały problem. W Chojnem matematyka tylko 39, 38%. Najniższa ocena ze wszystkich z tego przedmiotu.”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „To jest zawsze bardzo trudno oceniać, weryfikować i uzasadniać. Nie zawsze wynik na egzaminie końcowym to efekt jakby całej ośmioletniej pracy zespołu pedagogicznego w poszczególnych klasach. Czasami jest to efekt choćby klasy, w której są uczniowie z orzeczeniami, z dysfunkcjami. A wiem, że w tej klasie takie przypadki były. Poza tym z pozycji organu prowadzącego, my nie bardzo mamy wpływ na te wyniki.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Myślę, że my mamy wpływ. Przepraszam, ja tylko jak gdyby ogólnie pokazuje wszystkim radnym, jakie były wyniki, bo nie każdy po to sięga. Moja sugestia patrząc na raport: generalnie nie jest źle w pozostałych klasach, które zdawały egzamin końcowy. Ale dobrze by było, żebyście się Państwo pochylili nad tym przedmiotem, bo niedawno był problem z językiem angielskim, bo odstawała bardzo mocno młodzież. Patrząc na równe szanse i pójście do szkół średnich, wybór szkół średnich, to jest bardzo istotne. To wpływa na przyszłość dzieci. Jak ktoś mi powie, że tam chodzą słabsze dzieci, a lepsi rodzice to dzieci wożą do Sieradza, to się absolutnie z tym nie godzę. Poziom nauczania powinien być mniej więcej podobny w każdej z placówek jakie pod organ podlega.”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „Myślę, że Pan się zgodzi z tym, że nie jest to tak łatwo zważyć i oszacować i wpływać na ten poziom z pozycji organu, który finansuje. My łozymy również środki dodatkowe, jeśli dyrektor szkoły, kadra pedagogiczna w tym konkretnym przypadku nauczyciel matematyki uzna, że są właściwym wprowadzenie dodatkowych zajęć, dyrektor wnioskuje, my finansujemy. I też na matematykę, na koło matematyczne dodatkowe pieniądze są przeznaczane.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Nie mogłem znaleźć informacji na temat szkoły w Dąbrowie Wielkiej. Znalazłem tylko informację związaną z ilością dzieci, które zdawały egzamin końcowy, których było 4.”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych P. Włodzimierz Miłek** - „Tak. Klasa liczyła pięcioro uczniów, czworo zdawało i właśnie takie są reguły. OKE, czyli Okręgowa Komisja Egzaminacyjna, nie publikuje wyników egzaminów poniżej 5 uczniów jeżeli zdawało.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Czyli w Rzechcie podobna sytuacja?”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** - „W Rzechcie nie było klasy ósmej. To taki wyjątkowy przypadek, gdzie w wyniku pójścia do klasy pierwszej w określonym roku wstecz jakbyśmy się cofnęli, sześciolatków. Tak się ułożyło, że wszystkie sześciolatki w Rzechcie poszły do tej klasy wcześniej, przez to jeden rok był jakby bez uczniów.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Szanowni Państwo, chciałem się odnieść również do kosztów poniesionych na administrację jako taką publiczną, patrząc na wydatki kulturalne w ramach ochrony dziedzictwa. Tutaj no trzeba przyznać, że sporo rzeczy dobrych

się zadziało. Mówię tutaj o obiektach kościelnych i nie tylko. Mamy fajne rzeczywiście obiekty w Chojnem. Piękny kościół drewniany to są takie perełki, o które warto dbać na potrzeby kolejnego pokolenia i tutaj nie wnoszę żadnych absolutnie zastrzeżeń. Wydaje się, że nawet można byłoby w tej części, jeżeli są takie prawne możliwości, dać trochę środków więcej, po to, żeby te obiekty mogły służyć następnym pokoleniom.

*Mienie komunalne Szanowni Państwo. Mam pytanie do pana wójta. Mamy 168 działek, z tego, co wyczytałem. 740 działek to drogi, ale mamy 50 ha gruntów, które są nieużytkami. Jakies żwirownie, lasy, grunty, tereny przyzalewowe, czy zalewowe. Czy jest jakiś pomysł na to Panie Wójcie i co z tymi gruntami w przyszłości gmina ma zamiar robić? Jeżeli tak, no to w jakiej części ona jest? Bo wiadomo w jakiej części leży odłogiem ze względu na bliskość rzeki i nie można ich wykorzystać."*

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Panie Przewodniczący, Panie, Panowie Radni, w pewnym stopniu chcemy wykorzystać te grunty, które Pan przedstawił.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Czy jest jakiś plan?”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Mamy plan na grunty w sołectwie Kłocko przy drodze powiatowej. 4,5 ha - 1 działka, druga - 1,80 ha, trzecia - 1,90 ha. Chcemy wykorzystać je pod zabudowę mieszkaniową, usługową i część zostawić pod rekreację przy zbiorniku retencyjnym Smardzew.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Jeżeli pod zabudowę, to będzie w przyszłości inwestycja gminna?”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Nie, to będą działki podzielone i będą sprzedane w przetargu dla mieszkańców miasta, gminy.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „A kiedy to ma nastąpić panie wójcie? Chodzi o brak informacji.”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Najpierw przygotowujemy działki do ujęcia w planie ogólnym. Następnie trzeba działki uzbroić, doprowadzić kanalizację, wodę i później dopiero ogłosić przetarg i sprzedać te działki.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Ja nie bez powodu ruszyłem ten temat. Bardzo bym prosił Panie Wójcie i Zarząd Gminy bardzo proszę, żeby udostępnić to po stworzeniu takowego planu w odpowiednim czasie z dużym wyprzedzeniem mieszkańcom. Mieszkańcy gminy mają prawo do tego typu informacji, do udziału w ewentualnym zakupie takich gruntów. Żeby tego nie robić na ostatnią chwilę. Ja nie zarzucam nic Panie Wójcie, ale proszę.”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Wszystko jest na BIP-ie umieszczone. Każdy przetarg jest umieszczony w ogłoszeniach, w gazetach, na internecie. Gmina nie sprzedaje nic bez przetargu. Na sprzedaż mienia gminnego musi być ogłoszony przetarg i tylko w wyniku przetargu może być mienie sprzedane.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Mam nadzieję, że mieszkańcy zapamiętają sobie tę informację, że takowe grunty są i będą podlegały w formie przetargu do sprzedaży w przyszłości.

Tutaj do końca nie potrafię się odnieść, ale mówię tutaj o planach zagospodarowania przestrzennego. Mówię tutaj o studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania, który jest z 2015 roku. Mówię tutaj o 6 miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Wójt w ciągu 2024 roku wydał 10 sztuk wypisów i wyrysów głównie dla Kłocka i Kuźnia. Wydał Pan 112 decyzji dotyczących ustalenia warunków zabudowy i 6 decyzji o lokalizacji inwestycji celu o znaczeniu publicznym. Jeszcze tu jest zaznaczonych 11 innych decyzji. Dlaczego o tym mówię? Dotarły do mnie informacje i takie prośby, żeby przedstawić sprawę związaną z wydawaniem warunków zabudowy. Tak powiem żartobliwie: kiedyś był inny planista, te warunki zabudowy wydawano tak, a nie inaczej. Teraz się zmienił planista i warunki zabudowy, wydaje się też tak, a nie inaczej. A prawo jest praktycznie biorąc takie samo, nie zmieniło się w tym czasie. W związku z tym te osoby, które się do mnie zwróciły, zaznaczam ja nie mam w tym interesu żadnego, nie mam działek na terenie gminy, czy gruntów do podzielenia. O co tutaj chodzi Panie Wójt? I jak wygląda sytuacja w 2025 roku, na dzień dzisiejszy i czy te warunki zabudowy są mieszkańcom wydawane? Ja wiem, że ten proces trwa miesiąc, dwa, nawet w niektórych może trwać trzy miesiące. Prawda? Ale powinien trwać. Dla mnie to jest i tak żartobliwie powiem: śmieszne, że był inny planista, robił co innego na podstawie tego prawa, a inny planista robi jeszcze co innego.”

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** – „Odezwę, bo to ja jestem tym nowym planistą proszę pana. Każdy planista wydając decyzję o warunkach zabudowy jest zobowiązany zrobić jedną rzecz: przeprowadzić analizę urbanistyczną. Pozwoli pan, że odniosę się do analiz urbanistycznych, które przeprowadzał poprzedni planista. Decyzje, które trafiały do kolegium, miały takie, a nie inne rozstrzygnięcia. Natomiast tak jak pan mówi, wszyscy działamy w przepisach prawa. Natomiast tutaj pan wójt takich analiz nie przeprowadzał. Robią to tylko osoby z uprawnieniami. I o tyle, o ile decyzje do tej pory wydawane przeze mnie trafiały do kolegium, wszystkie były utrzymywane czyli kolegium przeprowadzoną analizę urbanistyczną przyjęło za właściwą.

Decyzje są procedowane. Te 3 miesiące, o których Pan mówi, to nie jest termin od złożenia wniosku do wydania decyzji. Proszę państwa wniosków mamy 400. Na ten moment przekroczyliśmy tę liczbę. W zeszłym roku wniosków było 200. Mamy dopiero czerwiec. Nie wiem, skąd w mediach i wszędzie dookoła pojawił się taki trochę zaburzony format, że kto teraz złoży wniosek, otrzyma decyzję. W momencie, w którym będzie plan ogólny, nie otrzyma tej decyzji. Nie, tak samo w tej chwili są wydawane odmowy, bo nie każda działka, nie każdy sposób zagospodarowania można przyjąć. Nie oszukujmy się. Ustawa, która się zmieniła i plan ogólny, który wchodzi w życie, sprawia to, że wszyscy na gwałt, na całych gminach, to nie dotyczy tylko nas, są nagle deweloperami, dzielą działki na bardzo małe powierzchnie, gdzie procent zabudowy czasem wychodzi 3%. Proszę powiedzieć, co na działce 10 ar w 3% się wybuduje? Czy taka decyzja nie jest wydawana kuriozalnie? Troszkę jest. Natomiast decyzje są utrzymywane, kolegium rozpatruje oczywiście. Kolegium może mieć inne zdanie niż my tutaj mamy, natomiast w każdym przypadku ta analiza urbanistyczna jest przeprowadzana. Czy

*robiłam to ja w tej chwili, czy robił to wcześniej urbanista, który też był do tego zobowiązany. Sposób przeprowadzenia analizy nie jest weryfikowane tutaj przez władze, bo robi to urbanista. Tak jak podkreślam, ktoś, kto ma uprawnienia, ale musi działać w przepisach prawa. I to obowiązuje mnie i to obowiązywało też każdego urbanistę, który wcześniej na terenie gminy decyzję wydawał. A te trzy miesiące, o których Pan mówi, to jest termin w jakim ma pracować organ. To nie jest termin na wydanie tej decyzji. Te trzy miesiące to są stricte na przeprowadzenie tej analizy. Przy 400 wnioskach i jednej osobie wydającej to jest praca na lata. To nie jest praca na trzy miesiące. Natomiast z tym wszystkie ościenne gminy się teraz borykają. Z tego, co wiem również mają dwa, trzy, cztery razy tyle wniosków, bo wszyscy boją się planu ogólnego, ale nie wszystkie decyzje będą procedowane w kierunku pozytywnej decyzji. Tutaj trzymamy się przepisów.”*

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – *„Dobrze. Rozumiem to, że przepisy prawa są najważniejsze. Chociaż jakbyśmy sobie podyskutowali na temat tego, kto otrzymał decyzje i warunki zabudowy, a kto nie otrzymał i szukali drugiego jak gdyby.”*

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** - *„Proszę mi wierzyć, że wszystkie osoby, które dostały tę decyzję pozytywną i te, które dostały negatywną, nie ma znaczenia kto. Analiza jest przeprowadzona w dokładnie ten sam sposób.”*

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – *„Przyjmuję to do wiadomości, natomiast konkluzja z wypowiedzi pani, panie wójtce jest taka, że jeżeli jest 400 wniosków, a tych wniosków w tym roku może jeszcze przybyć, dobrze by było, żeby pomyśleć, jak sprostać temu zadaniu i spełnić oczekiwania mieszkańców, bo rzeczywiście zgadzam się z panią. Jedna osoba w tych warunkach nie jest w stanie przeprocudować takiej ilości wniosków. A przepisy, tak jak Pani powiedziała od stycznia ulegną zmianie.*

*Jeszcze jedno tylko dopowiem. Ja mieszkam na dziesięcioarowej działce i ona wcale nie jest taka kuriozalna. Zdziwiony jestem, że Pani mówi o tym, że domu nie można wybudować na 10 ar działce.”*

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** - *„Chwileczkę, nie mówimy o powierzchni działki, tylko mówimy, że jeśli z obszaru analizowanego wychodzimy 3% możliwości zabudowy. Nie wiem, jaki Pan ma duży budynek, nie wiem jaki jest obszar analizowany, nie odczytał pan właściwie tych słów, które ja powiedziałam. Analiza urbanistyczna bada m.in. procent, który można zabudować na nowo powstającej działce. I są przypadki na terenie gminy, gdzie niestety, jeśli dookoła mamy duże działki, naprawdę duże działki, bo jesteśmy gminą wiejską i mamy zabudowę zagrodową. Jeśli na działce 2-hektarowej, procent zabudowy wynosi 1%, to jeśli ktoś występuje na działce sąsiedniej, on dostanie to, co wychodzi średnio z obszaru analizowanego. Jeśli wyjdzie mi 1%, on dostanie 1%. Czy na działce z 10-arowej, które w jakiś sposób powstawały, jest możliwość realizacji czegokolwiek? Tu do tego zmierzam. Natomiast wcale nie w każdym miejscu, bo są tereny typu Chojne, Kłocko, gdzie te małe działki dziesięciarowe mają całkiem przyzwoite parametry.”*

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „No dobrze. Dziękuję bardzo. Przyjmuję to do wiadomości. Panie Wójcie w imieniu mieszkańców i swoim, chociaż nie mam interesu, podkreśliłam skalę tego przedsięwzięcia i to, jak to jest ważne dla mieszkańców. To nie są żarty. To jest grupa 400, a myślę, że do końca roku będzie jeszcze więcej. Warto byłoby pomyśleć o tym, żeby panią wesprzeć nawet przejściowo na zlecenie i żeby ten problem po myśli mieszkańców, bo po to państwo jesteście, żeby załatwić.”

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** - Jeszcze coś dodam. Jest jeszcze jedna osoba, która kilkanaście chyba decyzji wykonała do tej pory. Natomiast musi Pan sobie zdawać z sprawę z jednej rzeczy. W przededniu wejścia w życie planów ogólnych wszyscy urbaniści, wolą robić plany, bo jest to dla nich dużo bardziej rentowne. Nie ma urbanistów, brakuje, którzy byliby w stanie nawet na zlecenie robić decyzję o warunkach zabudowy. I to jest problem na skalę całej Polski. Natomiast mamy czas do czerwca przyszłego roku. Natomiast to, co mogę zapewnić, to wszystkie wnioski, nawet te, które nie zdążą być rozpatrzone, rozpatrujemy w oparciu o istniejące przepisy. Jeśli nawet z racji ich ilości zostaną wydane później, a nadal będzie ważne. Więc rozpatrujemy wszystkie wnioski, które wpłyną do czerwca przyszłego roku bądź do czasu wejścia w życie planu ogólnego, jeśli on wejdzie na terenie naszej gminy szybciej.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Bardzo dziękuję.

Jest 6 decyzji zaskarżonych Panie Wójcie. Jak to wygląda? Ja mówiąc szczerze, po raz pierwszy w sprawie jednej z decyzji zabrałem głos w październiku roku ubiegłego. Przypadkowo, będąc na sesji tutaj Rady Gminy spontanicznie, uznałem, że mieszkańcy Okręglicy, Sokołowa mają swoje prawa i mogą walczyć również o swoje. Potem zagłębiłem się w tą sprawę troszeczkę bardziej no i ten obraz jest taki, jak jest. W sumie prawie 18 ha farm fotowoltaicznych. Wysokość niektórych miejscach 5m. A pamiętam panie wójcie, jak laliśmy asfalt w Dębinie i mówił pan wszystkim publicznie do kamery telewizyjnej, że to jest wspaniały teren rekreacyjny, że to jest piękny teren widokowy. Przyjeżdżajcie rowerami, przyjeżdżajcie samochodami na spacer i inne rzeczy, że coś pięknego. Coś mi tu nie gra Panie Wójcie z jednej strony, szczyli się Pan tym, że to są takie nasze Kaszuby, bo tak tu można powiedzieć, a z drugiej strony wyraża Pan zgodę. Daje pan decyzję z korzyścią dla firmy, nie wiem w sumie jakiej i skąd. To jest Piotrków albo Tomaszów, gdzieś tam kapitał w Niemczech. Nieważne. Grubsza sprawa, tak mi się wydaje. Podpisuje tą decyzję pani sekretarz. Tak ważna sprawa panie wójcie dla mieszkańców miejscowości, dla nas jako mieszkańców gminy, piękny teren pan chce zarzucić lustrami. I pytanie: Gdzie pan był? Dlaczego podpisała to pani sekretarz? Dlaczego podpisuje takie dokumenty pani sekretarz?”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Dlatego, że pani sekretarz jest upoważniona i nadzoruje ten wydział.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Rozumiem. Pani sekretarz może coś mi powie? Dlaczego tak się dzieje, że w tak ważnych sprawach odpowiedzialność spada na panią sekretarz, a nie na pana wójta?”

**Sekretarz Renata Plucińska** – „Proszę Państwa to nie jest tak, że jest jakiś widzi mi się. Każdy może złożyć wniosek i ten wniosek musi być rozpatrzony. I to nie jest tak, że tej osobie to wydaję decyzję pozytywną, tej wydaję odmowę. Nie. Jeżeli przepisy prawa pozwalają, to jest wydana taka decyzja. Zawsze jest tak, że ktoś będzie niezadowolony. Nie dogodzi się wszystkim. Jeżeli by nie było wniosku, nie byłoby wydanej decyzji. Natomiast został złożony wniosek i on musiał być rozpatrzony. Strony z sąsiedniej działki i ci mieszkańcy mogą się z tym nie zgadzać. I to jest po prostu procedowane, ale to nie jest takie widzi mi się, że: „Nie ja tutaj nie pozwolę na to, bo mam taki kaprys. Temu to pozwolę, a innemu nie pozwolę”.

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Wiem, ale ja znam pana wójta, znam kilkanaście lat i nigdy nie przytykałem panu wójtowi w różnych sprawach jeżeli był z mieszkańcami. Tutaj w tej sprawie też mówił wielokrotnie publicznie, że jest z mieszkańcami. Po czym pojawia się decyzja przeciwko tym mieszkańcom. Przecież to są tereny, w których myślę, że ze względu na krajobrazy i to, że rzeczywiście jest bardzo atrakcyjny, tamtych domów i chętni, którzy się chcą przeprowadzić z Sieradza, pojawi się w najbliższej przyszłości jeszcze więcej. Ale jak zawalimy to lustrami, to będzie to, jak będzie. Jest w SKO w tej chwili decyzja środowiskowa, to wszystko się mieli, psuje się, jak gdyby relacje między zarządkiem gminy a mieszkańcami. No po co to wszystko? Po co nam to było Panie Wójt?”

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** – „Pozwoli Pan, że ja coś tutaj dopowiem w tym zakresie, chociaż ta decyzja nie była procedowana jeszcze w momencie, w którym byłam. Decyzje o warunkach zabudowy nie są decyzjami uznaniowymi. O tyle o ile przepisy dopuszczają możliwość realizacji inwestycji, taka decyzja przez każdego włodarza gminy, miast może być wydana. Oczywiście strony w postępowaniu, jeśli takie zostały zawiadomione, mają swoje prawa, mogą to zgłaszać i wówczas kolegium to rozpatruje. W momencie, w którym kolegium sprawdza możliwości, cały czas mówimy przepisy prawa, to niestety, to jest miecz obosieczny. Tu nam i pomaga, ale to nas też ogranicza. Czyli to nie jest tak. Nam się może inwestycja nie podobać, może nam się nie wpisywać w krajobraz. Niestety, jeśli przepisy nie zabraniają jej realizacji, decyzja taka jest wydawana. I tutaj nie bronię tej konkretnej inwestycji. Natomiast dodam tylko taką jedną rzecz, bo pan mówi tutaj, że mieszkańcy nie chcą. Ja rozumiem, pewnie też bym nie chciała na działce sąsiedniej. Tylko na prawie 1000 wniosków złożonych do planu ogólnego, nie chce się pomylić ile, ale bodajże 10 czy 11 osób złożyło, że chciałyby w planie farmę fotowoltaiczną. I są to osoby prywatne, właściciele działek. Poprosili nas we wnioskach do planu o to, żeby możliwość zagospodarowania terenu uwzględniała realizację farm fotowoltaicznych. To są ogromne powierzchnie. I nie wiem, co będzie w planie ogólnym, czy taka możliwość będzie dopuszczona dla tych terenów, czy nie. Jesteśmy jeszcze przed tym procesem. Natomiast decyzja o warunkach zabudowy musi być rozstrzygana w przepisach prawa. I tutaj nie jest to, że mi jako planiście, proszę mi wierzyć, wiele decyzji wydawanych, gdzie nie ma możliwości odmowy, nie wpisują się moim zdaniem w krajobraz, ale przepis dopuszcza. I wiem niestety, jesteśmy z tym wszyscy związani. Tak samo państwo, tak samo my.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Wiem dokładnie, że Pani nie brała udziału w realizacji tego przedsięwzięcia. Wiem też, że zgodnie z prawem pan wójt mógł nie wyrazić zgody na tego typu inwestycje.

Wracam do tych 50 ha, które mamy jako gmina. Tereny, które w przyszłości jakiś tam sposób będą wykorzystywane. Czy nie można było zaproponować tego typu przedsięwzięć? Zgadzam się z tym, że każdy posiadacz gruntów ma prawo zwrócić się z prośbą o wyrażenie pozytywnej decyzji na zabudowę i rozbudowę farm fotowoltaicznych, ale nie w miejscach uciążliwych, nie w miejscach, które diametralnie zmieniają krajobraz tamtego terenu i są przy płocie. Z relacji tych mieszkańców, wiem, że kurenda gdzieś tam utknęła po drodze i generalnie konsultacji czy informacji w tym zakresie, takiej do końca, która by dotarła do tych mieszkańców, też nie było. To jest dalej procedowane. Są dwie strony, te dwie strony mają w jakiś sposób rację, ale na końcu mieszkańcy tych miejscowości zostaną niestety z lustrami, które będą sięgały na 5 m do góry.”

**Sekretarz Renata Plucińska** – „Ja jeszcze jeżeli mogę dodać. Tutaj urząd gminy nie brał udziału w tym, żeby wskazywać, w którym miejscu miałyby być te farmy fotowoltaiczne. To inwestor z prywatnym właścicielem gruntu rozmawiał. My żeśmy tutaj jako gmina, nie brali w tym udziału, więc proszę, nie przypisywać nam, że my żeśmy wskazali teren, gdzie to ma być. Do nas tylko wpłynął wniosek i my go musieliśmy rozpatrzyć.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „To był czas Pani Sekretarz, w którym mogliście rozpatrzyć ten wniosek i próbować znaleźć dobre rozwiązanie.”

**Sekretarz Renata Plucińska** – „Tak jak powiedziała pani kierownik. My musimy rozpatrzyć wniosek w oparciu o przepisy prawa. To nie jest uznaniowość. Czy by pan wystąpił, czy ktokolwiek inny, no to przepisy są takie same. To nie jest tak, że przepisy dla jednej osoby są inne, a dla drugiej jeszcze inne. Nie ma uznaniowości, o czym powiedziała pani kierownik. I tutaj proszę nas też zrozumieć. To inwestor zwrócił się do prywatnego właściciela, który wyraził na to zgodę.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „To wszystko wiemy.”

**Sekretarz Renata Plucińska** – „Teraz państwo wiem, że jesteście rozżaleni tą sytuacją, ale my tutaj też nie mamy innego wyjścia, tylko trzeba wydać taką jak decyzję, na co pozwalają przepisy prawa. Być może, że inwestor zrezygnuje.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Nie wiem, czy mieszkańcy nas słuchają tych miejscowości, czy są usatysfakcjonowani. Ja to, co mogłem w ich imieniu zrobić i przechodzę do dalszej części raportu.”

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** – „Jeżeli mogę panie Czesławie odezwę jedno słowo w obronie tutaj że tak powiem, Urzędu Gminy. Każda decyzja, którą Urząd Gminy wydaje, jest zaskarżalna. I teraz, jeżeli przyjmijmy, że wójt nie ma racji, wójt się pomylił, no to jest organ nad nim. Jest nad nim organ nadrzędny i on to rozstrzygnie, czy jest dobrze, czy nie. Nie widzę tutaj celu co sesja wykładania wójtowi, że coś mógł zrobić, a nie zrobił. Ja chciałbym, żeby państwo stanęli i powiedzieli, co wójt ma zrobić, tak? Czy ma złamać prawo, czy...? Nie wiem. Bo są poza, że tak powiem pozakulisowe rozmowy, co wójt powinien zrobić. No to może niech ktoś napisze do wójta, że proszę złamać prawo. Tylko, że liczymy się z tym, że wójt jako

funkcjonariusz publiczny odpowiada za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. No to zrozummy też tego człowieka. Dlatego cały czas mówię o tym, że są organy nadrzędne i jeżeli wójt nie ma racji, decyzja zostanie uchylona.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Dziękuję za ten komentarz. Ja o tym po prostu wiedziałem i wydaje mi się, że nigdy nie jest dość. Myślę Panie Arkadiuszu, że jakby Pan miał farmę przy swoim płocie, to byśmy dzisiaj inaczej na ten temat rozmawiali.”

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** – „Mamy to szczęście, że akurat przy naszym płocie tej farmy nie będzie. Ja mam 5 wiatraków, koło siebie i wiadukt.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Też się z tego powodu pan nie cieszy, panie przewodniczący?”

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** – „Nie cieszę się, ale nic nie mogłem poradzić. Tam rybki, żabki są ważniejsze, bo wtedy się drogę przesuwają, a tu, gdzie ludzie mieszkają niestety. Ja mam 58 - 30 m od bramy.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „W części pomocy społecznej chciałem się tylko zapytać o posiedzenia zespołu interdyscyplinarnego. Odbyło się ich 6. Króciutko tylko czego one dotyczyły i jak wygląda ta pomoc w tej chwili społeczna na terenie gminy?”

**Sekretarz Renata Plucińska** – „Akurat dzisiaj nie ma pani kierownik. Zespół interdyscyplinarny powoływany jest wtedy, kiedy jest niebieska karta założona i wszczynana procedura. Jeżeli było 6, to znaczy się, że była taka potrzeba.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Chodzi mi tylko o to, że jakieś środki trafiają do bezrobotnych na terenie powiatu i gminy Sieradz, to bezrobocie jest na takim poziomie, jakim jest w ogóle w kraju. To bezrobocie jest na bardzo niskim poziomie. Czy nie warto byłoby podjąć jakieś działania aktywizujące zawodowo jeszcze? Chyba, że państwo podejmujecie, żeby nie płacić osobom bezrobotnym?”

**Sekretarz Renata Plucińska** – „Niektórzy bezrobotni ze względu na stan zdrowia, np. nie mogą wykonywać jakiś tam przedsięwzięć, ale część jest bezrobotnymi z wyboru. Poza tym zatrudniamy ludzi w ramach robót publicznych, prac interwencyjnych. Tak więc współpracujemy z urzędem pracy w tym zakresie.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Kwestia bezpieczeństwa. Chciałem tylko zwrócić uwagę na narkotyki. W sumie w gminie jest bezpiecznie i tu warto byłoby podziękować zarządowi policji za to, że jest bezpiecznie. Jeden przypadek narkotyków jako taki gdzieś tam stwierdzony, ale ja chciałbym tu wyczulić szanowni państwo policję i nie tylko. Wszyscy dobrze wiemy, że to tak nie jest. Mógłbym podawać przykłady i miejsca, w których znajdujemy różne rzeczy. Place zabaw, np. to bardzo fajne miejsce w późnych godzinach wieczornych na tego

typu przedsięwzięcia. I tutaj wyczulam państwa na te kwestie związane właśnie z narkotykami, bo nie jest dobrze. I w mieście i w gminie i w Polsce. To jest powszechne. Przy okazji zwracajcie uwagę na swoje dzieci co robią.

*Bezpieczeństwo pożarowe. Mamy cztery jednostki, które są w krajowym systemie ratownictwa gaśniczego, z czego się bardzo cieszymy. Ja pozwolę sobie wymienić: Biskupice, Ruda, Chojne i Chartupia Mała. I bardzo im dziękuję. Chociaż Chojne cały czas mam dokucza, jak przejeżdża do pożarów. Wyją syreny, pies szczeka, ale cieszymy się z tego, że jesteście, że się szkolicie. Przy okazji Chojnego miałem okazję bliżej się przyjrzeć, jak to wygląda. Możemy się czuć bezpieczni. Jest jeszcze Rzechta, która wyjechała do pożaru jeden raz. Natomiast Chojne i te pozostałe wyjeżdżają naprawdę wiele razy. Jesteście najbardziej potrzebni. Mamy 20 samochodów różnych typów w gminie. Moja uwaga jest taka i prośba, że warto inwestować właśnie w te jednostki, które są w systemie i w te jednostki, które w najbliższej przyszłości taką zdolność mogą osiągnąć. Z tego, co pamiętam, to jest taka jednostka w Kłocku. Tam jest młoda załoga, która jest wyszkolona. Druhny i druhowie są przeszkoleni, są przygotowani do wykonywania zadań.*

*A propo taki kamyk do ogródka rzucę. Pamiętamy te nieszczęśliwe czasy kampanii wyborczej i rozdawanie wozów. Nasze spotkanie w Kłocku. I to, że samochód, który miał trafić, do tej młodzieży, która była przygotowana do działań, trafił do Bogumiłowa. Mam nadzieję, że takich rzeczy więcej nie będą się realizowały. Dlaczego trafił do budynku do Bogumiłowa? Dlatego, że tym samochodem jeszcze tak do końca nie miał kto jeździć. Nie byli przygotowani i nie byli wyszkoleni. Mam nadzieję, że ta sytuacja uległa zmianie, a Kłocko otrzymało albo otrzyma ten samochód.*

*Bardzo dziękuję strażakom z krajowego systemu i zwracam uwagę na to, żeby rozdawać i dawać pieniądze właśnie tym załogom. Nie dawać albo ograniczyć wydatki, bo przecież niektóre straże pożarne są takie, że nawet węża nie mają. No chyba bezpieczeństwo nasze jest najważniejsze. To jest traktowane jak każde inne stowarzyszenie i powinny być priorytety. A przy okazji tego chciałem się zapytać, jak jest z własnością tych obiektów? Czy właścicielami tych obiektów i gruntów jest gmina, czy właścicielami są te stowarzyszenia? Mam cel w tym pytaniu.”*

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** - „Takie budynki w części są własnością jednostek, bo one zasiedziały nieruchomości. Część jest własnością gminy a więc gmina może w nie inwestować, przeprowadzać remonty. Obiekty, których właścicielami jest jednostka to jednostka sama musi je utrzymać a gmina musi zabezpieczyć w sprzęt ratowniczy, samochody.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Czyli jeżeli stowarzyszenie jest właścicielem gruntu i obiektu to musi sobie sama z tym radzić. Mam nadzieję, że tak jest. Mówię tutaj o dostępności do tych obiektów i powinienem znowu wrócić do czasów wyborów, ale nie będę wracał. Były obiekty, w których nie można było organizować tych spotkań. Nie wiem z jakiego powodu, bo ktoś chciał, a ktoś nie chciał. Można by dyskutować na ten temat kolejne spotkania. Pomijam to.

*Kultura i sport. I tutaj, żeby nie zapomnieć - zespół śpiewaczy z Chojnego. Chciałbym mu pogratulować samozaparca i tego, że tak pięknie promują naszą gminę. Mówię tutaj przy okazji biblioteki gminnej. Ponieważ oni jak gdyby są podpięci pod tą bibliotekę i bardzo dobrze. W sumie mamy 49,5 tys. książek na terenie gminy w trzech punktach bibliotecznych. Jest*

pięcioro pracowników. Średnio na bibliotekę przypada 18 tys. książek. Z tego, co widzę, to biblioteka publiczna gminna jest ośrodkiem integracji społecznej i tak pan wójt w wielu przedsięwzięciach wspólnych traktował, to nadal chciałbym, żeby się społeczeństwo integrowało. Dalej jest takie fajne stwierdzenie, że były organizowane lekcje biblioteczne dla dzieci ze szkoły podstawowej w Chartupi Malej. Czy dzieci z innych szkół podstawowych lub przedszkoli miały okazję dojechać do biblioteki gminnej?”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** - „Tak.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „To bardzo dobrze.

W temacie sportu i kultury. Mamy 19 kół gospodyń wiejskich i 5 klubów sportowych. Chartupia otrzymała 60 tys zł, Chojne otrzymało 60 tys zł, Gminny Uczniowski Klub Sportowy Terpol otrzymało 6,5 tys, Uczniowski Klub Sportowy Lider (myślę, że to jest przy szkole gminnej) otrzymało 155 zł. Czy ja się pomyliłem? To może później Pani mi wyjaśni, o co chodzi? Jeżeli się pomyliłem, to dobrze, ale słuchajcie, jest olbrzymia dysproporcja. Co to jest za klub Terpol?”

**Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Paweł Olbiński** – „Klub ma siedzibę w Męckiej Woli, prezesem klubu jest pan Zbigniew Kaczmarek. Klub realizował w minionych latach w 2023, 2022 roku zadania z zakresu wspierania z zakresu kultury fizycznej i sportu. W 2024 roku złożyli ofertę realizacji zadania.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Panie Wójcie proszę mi powiedzieć, ile osób jest członkami tego klubu? Jaka tam jest młodzież, dzieci? Tylko tyle, nic więcej. Dla kogo ten klub jest?”

**Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Paweł Olbiński** – „Klub realizował zadania właśnie z tym w ramach piłki nożnej.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Ile tam jest dzieci zaangażowanych i młodzieży w funkcjonowanie tego klubu?”

**Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Paweł Olbiński** – „W 2024 roku klub, tak jak mówiłem, złożył ofertę, jednak tego zadania nie zrealizował z przyczyn a właśnie takich, że nie było zainteresowania. Miał realizować tzw. turnieje piłkarskie na obiektach gminnych.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Ale ja przepraszam. Krótka niech mi Pan powie. 10, 25? Czy Pan nie wie?”

**Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Paweł Olbiński** – „Zadanie nie zostało zrealizowane.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Ujęto go w raporcie, w związku z tym ten klub gdzieś tam w jakiś sposób funkcjonuje, tak?”

**Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Paweł Olbiński** – „Klub jest zarejestrowany jako stowarzyszenie w starostwie powiatowym i oni zadania nie zrealizowali. Jeżeli chodzi o Terpol, to Terpol zwrócił dotację.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Nie neguje wydatków w Chojnem, w Chartupii Małej, bo wiem, co się dzieje i ile młodzieży jest zaangażowanych, dzieci itd. Ja tutaj absolutnie nie podważam zasadności wydatków. Chodzi mi o to, żebyśmy nie wydawali pieniędzy, czy uwzględniali kluby, które nie wiem samo w sobie, już dla mnie jest, nie wiem, tradycja, nie tradycja. Ale czy to funkcjonuje, czy nie no to osoba, która się tym zajmuje, do końca nie wie.”

**Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Paweł Olbiński** – „W tym roku klub nie składał oferty na realizację zadania. Nie wiem, czy oni będą, że tak powiem, funkcjonować jako stowarzyszenie, pewnie tak. W ubiegłym roku, tak jak mówiłem wcześniej, zadanie nie zrealizowali, środki zostały zwrócone.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Ok. Inwestujemy w przedsięwzięcia, które kryją za sobą zdrowie naszych dzieci, młodzieży i w ogóle społeczeństwa naszej gminy. To jest taka moja uwaga z tego.

Dalej mamy Stowarzyszenie „Carpe Diem”. Myślę, że większość z państwa uczestniczyła w różnych wydarzeniach organizowanych przez to stowarzyszenie. No i tych środków sporo jest wydatkowanych, bo ponad 40 tys zł. Jest Gminny Związek Kółek Rolniczych. Szczerze mówiąc, tak, do końca nie wiem, co to jest. Ponad 10 tys zł wydane, bo tam jakieś zwroty były ze strony tego związku. Co to jest i komu on służy?”

**Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Paweł Olbiński** – „Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, stowarzyszenie w swojej działalności gromadzi panie z kół gospodyń wiejskich z terenu gminy Sieradz. W głównej mierze dotacje, które są udzielane dla tego stowarzyszenia realizują właśnie zadania z zakresu kultury, tradycji lokalnej i głównie realizują to koła gospodyń wiejskich.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Czyli te pieniądze trafiają do tych 19 kół gospodyń wiejskich? Tak czy nie?”

**Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Paweł Olbiński** – „Środki trafiają do podmiotu, który o nie wnioskuje a więc składa ofertę. Członkami tej organizacji, tego związku są m.in. koła gospodyń wiejskich a więc zadanie jest realizowane poprzez te koła.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Dobrze, dziękuję bardzo za wyjaśnienie. Cieszę się, że to „Carpe diem” się rozwija, że tych przedsięwzięć związanych z kulturą różnego rodzaju jest coraz więcej.

Natomiast mam duże wątpliwości związane z tym, że jedno ze stowarzyszeń zwróciło się z propozycją przygotowania ankiety dla mieszkańców. Wiem, że tam były poprawki, bo byłem wtedy na tej sesji. Ktoś z radnych się wypowiadał, że jak poprawicie, coś tam uzupełnicie, to my to opublikujemy. Reasumując, tej ankiety nie było. Gmina, jak gdyby też nie wysłała z propozycją, że przygotowuje np. taką ankietę i ją opublikuje.

Chciałem jeszcze zapytać. Z jakiego powodu Stowarzyszenie „Jestem kobietą”, nie otrzymało 15 tys zł na wycieczkę dla seniorów z terenu gminy do Muzeum Powstania Warszawskiego? A jeżeli są stowarzyszenia, które otrzymują takie kwoty, to bardzo bym prosił

o uzasadnienie i powody, dla których to stowarzyszenie nie otrzymało 15 000 zł na wyjazd seniorów do Muzeum Powstania Warszawskiego.”

**Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Paweł Olbiński** – „Udzielę Panu informacji na ten temat. Stowarzyszenie samo występowało z wnioskiem o udzielenie wyjaśnień w tej materii. W ubiegłym roku udzieliliśmy odpowiedzi. Oferta nie spełniała przesłanki z ogłoszenia o konkursie. Konkretnie rzecz ujmując, oferty, które wpływają na realizację zadań w ramach otwartych konkursów ofert, winny być w kopertach opieczutowane, opisane. Tutaj mieliśmy do czynienia z sytuacją taką, że oferta, sam druk wpłynął na dziennik tydzień czy półtora wcześniej. Oferta była otwarta i po konsultacjach, komisja podjęła negatywną decyzję, gdyż nie spełniała warunków formalnych.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Dziękuję, przyjmuję do wiadomości. Jeszcze raz panu Arkadiuszowi dziękuję za to, że pan wykazał dużo dobrej woli i poprosił, żeby mógł dzisiaj zabrać głos. A z pana strony i zarządu zabrakło tej dobrej woli, żeby seniorzy mogli pojechać na wycieczkę do Warszawy. Ale to chwilę dalej o seniorach jeszcze powiem. Szkoda, szkoda, że tak się stało. Trzeba brać przykład z przewodniczącego akurat w tej sprawie.

Kolejna sprawa. W gminie mieliśmy 52,6 km dróg, a obecnie mamy 54,28 km. Pojawiły się pytania o nawierzchnię. Mówię tutaj o nawierzchniach bitumicznych generalnie rzecz biorąc o destrukcję. Nawet nie wiedziałem, że destrukcja czy tłuczeń jest lepszej czy gorszej jakości. Jak to jest, że jedni np. słyszą takie wypowiedzi, że jedni mają lepszy destrukcję, który się trzyma i spaja, a drudzy mają destrukcję, który kompletnie nie jest w stanie zespolić się i traktowany jest jak gruz, czy tam jakiś tam tłuczeń i są nawierzchnie bitumiczne. Od czego to zależy, kto koło płota ma taki, a nie inny założmy destrukcję, czy tłuczeń?”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Jeden destrukcję jest dobrej jakości, który jest frezowany z środka jezdni, który był położony np. 5 lat temu. Taki destrukcję jest dobry i nadaje się do położenia na drogę utwardzoną tłuczniem. A jeżeli destrukcję jest z jezdni, która ma 20 lat, tego asfaltu jest bardzo mało, jest zebrany z poboczem, piaskiem to wówczas taki destrukcję traktowany jest jako odpad. Taki destrukcję wykorzystywany jest do utwardzenia poboczy. Z tego wynika segregacja destrukcję.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Cel tego mojego pytania jest taki i konkluzja. Czy gmina posiada harmonogram rewitalizacji, modernizacji i budowy dróg na kolejne lata? Tak żeby np. Zasiński, czy pani radna z jakiejś miejscowości wiedziała, że w 2027 roku będzie łana droga bitumiczna i remontowana na odcinku, od - do. Czy to jest takie przepychanie, przy okazji tworzenia budżetu na rok następny komu tak a komu nie? Jak to jest?”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Nie ma takiej zasady, że temu damy, temu nie damy. Robimy wszędzie drogi w każdym sołectwie, w którym jest możliwość.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Czy jest harmonogram?”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Będziemy robić drogę w Wiechucicach, na Zalesiu mamy projekt przygotowany. Tam, gdzie są projekty, będą realizowane drogi. A niektóre jeszcze będziemy dalej projektować, bo potrzeby są potrzeby jeśli chodzi o infrastrukturę drogową.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Panie Wójcie, znamy się wiele lat. Ja pytam wprost, czy jest harmonogram? Czy np. radny z Dzigorzewa będzie mógł spojrzeć w ten harmonogram na spotkaniu z mieszkańcami i powiedzieć, że on w przyszłym roku zgodnie z tym harmonogramem będzie miał kilometr drogi taki, a nie inny tu i tu?”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Przygotujemy taki harmonogram, przedstawimy radnym.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Bardzo bym prosił, żeby to zanotować. Każdy z nas ma prawo wiedzieć, co nas czeka. I nie chodzi mi tu absolutnie o Zalesie i o Wiechucice. Absolutnie. Chodzi mi tylko o informacje, dostęp do informacji i o to, żeby było wszystko transparentne. Żeby wiedział ten przysłowiowy radny z Dzigorzewa, że za 2 lata, bez względu na to, czy on będzie w tym, czy w innym miejscu ta droga będzie zrobiona.”

**Skarbnik Emilia Bartosiewicz** – „Chciałabym dopowiedzieć, że czasami harmonogram musi zostać zmodernizowany, ponieważ staramy się ciągle i nieustannie o środki zewnętrzne. I jeżeli dostajemy i dana droga była zaplanowana za 2 lata, a środki już się udało uzyskać, ponieważ spełniała parametry danego konkursu, to ta droga jest zrealizowana wcześniej.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** - „Z tym się w pełni zgadzam.”

**Skarbnik Emilia Bartosiewicz** – „Ten harmonogram nie do końca może być w takiej formie jak tutaj Pan przed chwilą przedstawił, że pewna osoba tak za 2 lata wie, że u niego jest droga robiona.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** - „Ja wiem, ale zgodnie z harmonogramem, jeżeli w Kłocku ulica spełni warunki i dostaniecie dotacje z KPO, czy z Unii Europejskiej, z innych funduszy, to możecie napisać, że w związku z tym, że ona akurat się kwalifikuje, dostała tą dotację i będziemy robili ją niestety kosztem Sokołowa.”

**Skarbnik Emilia Bartosiewicz** – „Być może drugi dokument mógłby istnieć. Natomiast takim dokumentem też jest budżet i wieloletnia prognoza finansowa, w której na bieżąco aktualizowane są informacje dotyczące dofinansowania inwestycji.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Przy takim harmonogramie wszystko jest transparentne i jasne. Nikt panu wójtowi nie dokucza, że miał Pan robić, a Pan nie robi, bo Pan mówił, Pan nie mówił. Wszystko jest jasne.”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Drogi, na które chcemy pozyskać dofinansowanie muszą spełniać odpowiednie parametry, warunki jak np. szerokość drogi. Niektóre drogi nie spełniają określonych w konkursie parametrów.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „To wszystko jest jasne, ale nie każdy z radnych, sołtysów mają prawo wiedzieć w perspektywie i bardzo proszę o uwzględnienie. Mam nadzieję, że radni mnie poprą, żeby taki harmonogram po prostu stworzyć w imię transparentności.”

**Kierownik Referatu Rozwoju i Inwestycji Paweł Olbiński** – „Może dopowiem, że zawsze na początku roku, też w styczniu, jest podawany do publicznej wiadomości plan zamówień publicznych. I to w Biuletynie Informacji Publicznej zawsze można sprawdzić, jakie zadania są planowane do realizacji w danym roku.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „W każdym razie wnioskuję o to, żeby harmonogram został stworzony.

*Miałem nie mówić, ale powiem. Wrócę do tej biblioteki.*

*Mam prośbę do biblioteki gminnej i nie tylko, aby nie psuć tego, co pan wójt zamierzał zrobić z tą instytucją i nie realizować jakiś pokazów kosmetycznych i innych prywatnych. Gdzieś tam pojawiły się na stronach gminnych zaproszenia na pokazy kosmetyczne, to później znikają ze stron. To nie tędy droga. To jest ośrodek gminny przeznaczony dla nas wszystkich. Do tego, żebyśmy razem z tego korzystali, a nie dla prywatnych przedsięwzięć promujących daną firmę. Bardzo proszę zwrócić na to uwagę.*

*Wracam do kosztów jeszcze utrzymania szkół. Podkreślam, że nie ma nic przeciwko temu, że te sześć placówek funkcjonuje. Szkoła Gminna w Sieradzu generuje koszty na 1 ucznia na poziomie 14 000 zł, Chartupia Mała: 23 193 zł na ucznia, Chojne: 19 152 zł, Kłocko: 24 659 zł, Dąbrowa Wielka: 30 542 zł, Rzechta: 23 563 zł. To jest w skali roku. Jak widać to jest ponad 100 % różnicy między szkołą gminną a szkołą w Dąbrowie Wielkiej. To są potężne koszty a jest niż demograficzny. Nie wiem Panie Wójcie, co z tym fantem zrobić. Zaznaczam, że nie jestem za tym, żeby likwidować, bo to nie o to chodzi. Z różnych względów dzieci chodzą do takich, a nie innych placówek. Wiem, że jest subwencja, która idzie za uczniem, ale te koszty są olbrzymie. Co z tym fantem zrobić? Czy macie pomysł na to jak to rozwiązać?”*

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „Jak Pan słusznie tutaj stwierdził ten dość znaczący rozrzut i różnicę w kosztach tworzenia miejsca do nauki, bo to tak chyba precyzyjnie wygląda na jednego ucznia, wynika głównie z demografii. Patrząc wprost liczebność oddziałów, liczebność uczniów w danej placówce powoduje, że na jednego ucznia przypada taka, a nie inna kwota.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Czy macie pomysł na to żeby zmniejszyć koszty?”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „Tak. Apelujemy do dyrektorów z uwagi na sytuację demograficzną i zwracamy uwagę na promocję. Można to w danych statystycznych, demograficznych w każdej placówce dostrzec, że większa ilość uczniów w ostatnich latach odpływa nam do innych szkół poza obwód, tu głównie na teren miasta Sieradza, ale nie tylko. Również do gminy Burzenin jeśli chodzi np. o szkołę w Dąbrowie Wielkiej, która najbardziej boryka się z tym problemem demograficznym. Kładziemy nacisk na to, żeby promować, zachęcać w terenie, przyciągać mieszkańców, aby swoje dzieci posyłali do macierzystej placówki. I to w każdym rejonie, również w Chojnem, gdzie w obwodzie Pan

zamieszkuje, część uczniów, uczęszcza do nie naszej szkoły. Być może jest tu też to, co Pan wspominał, odpowiedź na pytanie, że jeśli nie ma pełnej przedstawicielskiej grupy uczniów z całego obwodu, to i może te wyniki nie są takie, jak powinny być. Ja wiem, rozumiem, sytuacja jest taka, jaka jest, jest konkurencja. Normalny rynek ucznia. Uczeń, jeżeli rodzice się decydują, wybiera jeden czy drugi rodzic placówkę, która jemu odpowiada, bo są takowe warunki.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Ale ja to powiedziałem celowo. Powiedziałem wcześniej o wyrównywaniu szans w oświacie i inwestowaniu w nasze dzieci, w placówkach, których one w tej chwili pobierają naukę na terenie gminy. Przecież ósmą klasę skończyła ilość jakaś tam dzisiaj tych dzieci i chcą dalej się edukować. Jakie oni mają szansę? Może warto szukać oszczędności po to, żeby te oszczędności przeznaczyć na zajęcia dodatkowe.”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „W ramach wyrównywania szans, na kółka, nie kółka [niesłyszalne] oczywiście takie działania prowadzimy od lat, że wszędzie...”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „A ja bym się do końca nie zgodził.”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „Wprowadzamy. I to nie tak jest jak obrazuje tabela, że przykładowo koszt utrzymania w Dąbrowie jest taki wysoki, bo tu być może ktoś nie prowadzi polityki oszczędnościowej, czy innej w odniesieniu do szkoły obok, która te koszty ma dużo niższe. Proszę mi wierzyć, we wszystkich przypadkach my dokładnie oglądamy każdą złotówkę i środki wydawane na edukację. Być może w takim ujęciu i w takim zestawieniu wyglądają, jakby w wielu placówkach coś działało się dobrze, a w odniesieniu do innych jest gorzej. Ja jeszcze raz podkreślam, wynika to głównie z demografii, z liczebności klas, bo jeżeli mamy klasę pięcioosobową, a takie mamy (może w tej chwili nie ma) i 25 osobową to łatwo sobie policzyć, jak te koszty mogą się układać.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Ja tutaj nikomu absolutnie nic nie zarzucałem, żadnej niegospodarności. Tylko sugeruje, że warto szukać możliwości dodatkowych zajęć.”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „Szukamy, bo to są nasze dzieci.

Do końca odnośnie tych dodatkowych zajęć, nie wiadomo ile, bym się nie zgodził w tych placówkach. Proszę sprawdzić, w każdej placówce są dodatkowe zajęcia, gdzie my częściowo, gospodarnie, musimy uwzględniać realne rzeczywiste potrzeby i zainteresowanie uczniów.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Chciałem zatrzymać się przy temacie odnośnie zdrowia. Na terenie gminy jest ponad 40 punktów sprzedaży napojów alkoholowych, alkoholu wypiliśmy za ponad 5 000 000 zł. Pytanie dotyczące działalności komisji alkoholowej. Co się w tym zakresie dzieje? Ja już nie będę dopytywał o szczegóły działalności tej komisji, ale jest naprawdę poważny problem. Część z tych ludzi, których znałem już z nami, nie ma niestety, ale o 7 rano w wielu punktach stają mieszkańcy naszej gminy, nazywam ich wykluczonymi społecznie, którzy degustują nalewki różnego smaku. A stąd się biorą różne problemy: przemoc domowa, jeszcze inne rzeczy. Można się uzależnić od alkoholu, można się uzależnić od

przemocy. I tutaj moje pytanie. Co Gminny Ośrodek Pomocy robi w tym zakresie, czy macie rozpoznanie tych problemów na terenie gminy?"

**Sekretarz Renata Plucińska** – „Jeżeli chodzi o problem alkoholowy, to do komisji są zgłaszane osoby. Z działalności komisji jest sporządzane sprawozdanie zawsze i przedkładane w radzie. Tutaj jest też wskazana kwota ile tych środków mieliśmy w 2024 roku i na jaką realizację zadań one zostały przekazane. To nie jest tak, że wszystkie środki, które zostały wydane na zakup alkoholu, są przeznaczone na realizację programu. Bo, to tak nie wygląda. Natomiast jeżeli chodzi o osoby z problemem alkoholowym, to nie ma obowiązku przymusowego leczenia. Jeżeli osoba się nie zgodzi, to niestety nic nie możemy zrobić. Jest tylko wszystko dobrowolnie i komisja motywuje do podjęcia leczenia.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Z pierwszego wykształcenia jestem psychologiem i dla mnie to jest bardzo ważne, bo ja np. nie widzę przedsięwzięć edukacyjnych, które by uświadamiały w jakiś sposób, ja jako sąsiad, albo ta rodzina może się przed tą przemocą albo alkoholem bronić. W jaki sposób i gdzie może uzyskać pomocy? Tego u państwa na stronach, innych działaniach nie widzę. Jeżeli się myślę, to proszę mnie sprostować.”

**Sekretarz Renata Plucińska** – „Jeżeli takie osoby się zgłaszają do komisji, to my udzielamy pomocy, kierujemy, gdzie mogą taką pomoc otrzymać. Natomiast jeżeli chodzi o gminną komisję, to są kierowane osoby przez osoby współmieszkające, najbliższą rodzinę. Natomiast nie trafiają na komisję osoby, które nie są zgłoszone. My nie dokonujemy łapanek, że wzywamy ludzi. My ludzi zapraszamy. I jeżeli ta osoba nie przychodzi do nas, to my to wtedy mamy określoną procedurę i kierujemy sprawę do sądu.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Rozumiem czyli interweniujecie w sytuacjach, które są już ewidentne i trzeba podjąć działania ostateczne.”

**Sekretarz Renata Plucińska** – „Jeżeli chodzi o profilaktykę, to współpracujemy ze szkołami i w ten sposób jest to realizowane.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Chciałem zatrzymać się przy odnawialnych źródłach energii. Szkoda, że tego nie ma w raporcie, że nie mówimy o środowisku, o czystym środowisku i z tego wynikają określone przedsięwzięcia. Pierwsza edycja była taka jaka była. Przypomnę tylko, że jako mieszkańcy ponieśliśmy straty związane z późną realizacją tego projektu. Ponad półtora roku później był realizowany. Straciliśmy wymierne pieniądze jako mieszkańcy i to nie jest sukces, że ten projekt się zakończył. Tylko wydaje mi się, że w jakiejś części porażka, bo opóźnienia były potężne a to wiązało się z wyborem wykonawcy i nie tylko. Głębiej nie chce sięgać. W pierwszej edycji nastąpiła taka dysproporcja. Były audyty, nie audyty, ktoś tam przychodził i stwierdzał, że 2 kW na dom dwupiętrowy w zupełności wystarczą. I tym sposobem ktoś na dachu ma 7 paneli. Po czym audytor poszedł do innego, zrobił audyt i stwierdził, że 20 paneli może nie wystarczyć i ten ktoś ma 20 paneli na dachu. My jako mieszkańcy mamy prawo pewnych rzeczy nie znać i nie wiedzieć a to się odbija czkawką do tej pory.

Wielu ludzi z terenu naszej gminy prosi i apeluje w sprawie drugiej edycji, która dotyczy solarów i pomp ciepła. Ja mogłem, nie sprawdziłem, dowiedziałem się, że mi przysługuje w tej drugiej edycji pompa ciepła o mocy 8 kW. Przez przypadek dowiedziałem się, że moja żona napisała dokument, bo ktoś tam chciał a mnie nie było w tym czasie, w którym opisała jak dom wygląda i oddała. Nie mam pojęcia czy będę starał się o pompę wysokotemperaturową, bo mam grzejniki, czy inną pompę, jakiej marki, jak to w ogóle ma wyglądać. Panie wójcie ile wniosków wpłynęło do gminy w ramach drugiej edycji?”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Ponad 500 wniosków.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Ponad 500 wniosków to jest potężna liczba domostw gospodarstw domowych. Apel mam taki. Po pierwsze zrobić rozpoznanie, skontaktować się czy poprosić mieszkańców o weryfikację tych parametrów domów, ustalić z gospodarstwami domowymi na jakich zasadach będą instalowane urządzenia. W tej chwili mogę podać nazwiska osób, które zainstalowały pompę ciepła i nic z tego nie mają a mogę powiedzieć więcej, bo są osoby, które płaciły 8 tys zł za prąd posiadając pompę i fotowolitanę. Okazało się, że falowniki nie działają, a pompa grzeje. Odłączają źródła energii, które powinny przynosić oszczędności, a podłączają z powrotem poprzednie typu pelet, czy olej. To jest bardzo poważna sprawa. To dotyczy nas wszystkich, a jest cicho. Oczekuję i państwa radnych proszę o wsparcie tych, którzy o tym mówią i zwracają uwagę żeby przygotować harmonogram działań w tym zakresie i określić to w jaki sposób mają być realizowane potrzeby.

Przecież mamy tam prawie 12 000 000 zł. Czego gratuluję gminie, bo to jest sukces. Dofinansowanie otrzymało tylko dwadzieścia kilka gmin z ponad 400 wniosków złożonych w urzędzie marszałkowskim. Dlatego wykorzystajmy to od początku do końca i nic nie robiąc w tym zakresie żeby był kolejny kwas.”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Było złożonych 173 wnioski przez gminy w województwie łódzkim a 22 gminy otrzymały dofinansowanie. Gmina Sieradz była na 10 miejscu i otrzymała 11 650 000 zł. Wniosek był dobrze zrobiony i otrzymaliśmy dobre dofinansowanie. Naprawdę jest to sukces dla gminy.

Tamten program był trochę niewypałem, bo był COVID, nie było dostawców, to się przedłużało z dostawami tych pomp. Przedłużano umowę oferentem, który wygrał przetarg, żeby wykorzystać środki, które gmina otrzymała. Z I edycji na terenie gminy zamontowano 15 pomp ciepła. Niestety pompy nie są takie, jakie powinny być. Mieszkańcy składają reklamacje, przyjeżdża serwis, ale mieszkańcy nie są z nich zadowoleni.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Dlatego Panie Wójcie, zwracam na to uwagę. Wy macie jak gdyby wpływ na to, co się będzie działo. 500 wniosków, to jest średnio 2000 ludzi na terenie gminy. Skupmy się na tym projekcie, zrobmy wszystko, żeby przetarg i te pompy były dobrej jakości. Nawet dopłacimy więcej w ramach tych 85%, ale żeby one były dobrej jakości, żebyśmy nie mieli bubla, który będzie się czkawką odbijał przez następne lata, bo tego nikt chyba sobie po prostu nie życzy. A to, że gmina zrobiła dobry projekt to podkreśliłem na początku. To nie jest tak, że tylko wytykam, co dobre, też chwałę.”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Wybraliśmy firmę, która przygotowuje odpowiednie parametry.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Czy jako mieszkańcy zainteresowani instalacjami możemy liczyć na kontakt z gminą w celu aktualizacji zapotrzebowania instalacjami, z gminą, żeby zaktualizować niejako nasze zapotrzebowania i to, co myśmy złożyli. Bo ja nie jestem sam. Oprócz mojej żony, z tego, co wiem, wiele Pań opisywało z fantazją albo bez jak ten dom wygląda. Tak, żeby nie było tak, że w domach, których są grzejniki, będą pompy, które się absolutnie do grzejników nie nadają. To jest istotna sprawa.

I kolejna sprawa - Czyste Powietrze. Ten program dla wszystkich od stycznia do marca został zawieszony. To są informacje z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jest bardzo dużo postępowań prokuratorskich w sprawie realizacji tych projektów do poprzednich edycji. Wyobraźcie sobie, że przychodzi do nas przedsiębiorca i poleca się jako firma do realizacji przedsięwzięć w ramach tego programu. Realizuje wszystko, wnioski, rozlicza, instaluje drzwi, okna i ocieplenie. Reasumując, okazało się, że w wielu miejscach okno kosztuje np. 20 tys. zł, drzwi wejściowe kosztują 25 tys.- 40 tys. Narodowy Fundusz Wojewódzki wyszedł naprzeciw oczekiwaniom i wstrzymał to wszystko. Wyjaśnił wiele spraw, wiele spraw jest w trakcie wyjaśnienia, ale zaproponował stworzenie funkcji koordynatorów tego typu projektów na terenie gmin. W ramach projektu 60-kilka gmin podpisało umowy z Wojewódzkim Funduszem na utworzenie koordynatora a gmina Sieradz nie podpisała. Rozumiem, że są jakieś powody, dla których gmina tego nie zrobiła, ale właśnie oczekuje informacji w tej sprawie. Funduszowi i gminom głównie chodzi o to, żeby swoich mieszkańców nie pakować kolejny raz w kłopoty. Ja jako użytkownik podpisałem umowę, projekt został rozliczony a w tej chwili świecę oczami w prokuraturze, bo okno kosztowało 40 tys zł. Byłem szczęśliwy, że wszystko pięknie przebiegło. Mówię na swoim przykładzie, ale mnie to nie dotyczy. I teraz pytanie: Czym się kierowała gmina nie stwarzając albo nie przydzielając komuś dodatkowych obowiązków, żeby poprowadził jednego, drugiego mieszkańca, czy trzeciego, żeby nie popełnić błędów, takich, które było wcześniej? Żebyśmy byli spokojni, że to wszystko przeszło w sposób uczciwy, transparentny i jak ma być ciepło w tym domu to niech będzie. Taką krótką odpowiedź czym kierowaliśmy się, że nie mamy takiej osoby, która wspierać będzie mieszkańców przy modernizacji ogrzewania przy doborze wykonawcy? W tej chwili na stronach też pojawiają się informacje: „Marcin Kowalski zapraszam do współpracy, możecie ocieplić. 156 000 do pozyskania”. Czyli idziemy znowu tą drogą, w której zakładam, że może być ktoś nieuczciwy.”

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Gmina nie posiada takiego koordynatora i również większość gmin nie posiada jeszcze takiego koordynatora. Program nadzoruje i wszystkie wnioski analizuje, sprawdza Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, aby nie dochodziło do takich oszustw jak pan przedstawił. Były zawyżane koszty, nie było to robione sumiennie i tak jak powinno być robione. Firmy, które mogły naciągnąć, naciągali ludzi, którzy podpisywali pełnomocnictwa tym firmom. Te kolejno występowały w ich imieniu o wypłatę środków i ludzie nie wiedzieli na co są faktury wystawione. Mieszkańcy cieszyli się, że ktoś za nich zrobi całe rozliczenie, projekt, wykonanie a tak naprawdę dochodziło do wielkich przekrętów. Dlatego też zawieszono nabór wniosków do programu czyste powietrze i

rozpoczęto nabór na nowych zasadach od kwietnia. Obecnie wszystko jest sprawdzane, muszą być racjonalne koszty drzwi, okien, ocieplenia, a nie jakieś koszty wirtualne.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Przestrzegam po prostu przed tym, żeby uważać z kim i czy ktoś jest po prostu uczciwy.

Wracając do zdrowia, zapytam się jeszcze o politykę senioralną. Ta grupa jest taka ewidentna, na której nam, bo jest chyba najliczniejsza na terenie naszej gminy, na której nam powinno zależeć. Słuchajcie, mam takowe informacje, że ktoś otrzymał opaskę życia po to, żeby ktoś tę opaskę zabrał. Były koperty życia, które przy dużym oporze (nie będę mówił, jak to się odbywało) i niechęci do końca nie weszły w życie. Natomiast z kimkolwiek rozmawiam i przedstawiam co to jest np. zapisać na co choruje twoja mama albo żona, to wszyscy się dziwią, że to fajna rzecz w ramach tej opieki zdrowotnej. Mogę podać nazwisko osoby, której zabrano tę opaskę życia. Pytam się z jakiego powodu i kto to zrobił? Co się dzieje w ogóle z opaskami życia? Czy one funkcjonują, czy po prostu gdzieś leżą, nie wiem w sejfie? Jak to się odbywa w tej chwili?”

**Sekretarz Renata Plucińska** – „Prosiłabym o pytanie i odpowiemy na piśmie. Nie ma dzisiaj pani kierownik w związku z tym, nie chciałabym udzielić błędnej informacji.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Posiadam imię, nazwisko tej osoby, która otrzymała i po prostu jej zabrano. Nie sprawdzałem gdzie indziej. Mam nadzieję, że to sytuacja była pojedyncza, ale nie chce mi się wierzyć, żeby byli bardziej chorzy i ważniejsi na terenie gminy. Mam nadzieję, że tak nie było. Złożę takowe pismo.

Karta i koperta życia, polecam jeszcze raz, żeby przyjąć, bo to jest naprawdę dobra rzecz. Ratownicy w całym województwie poprzez marszałka Schreibera byli poinformowani, że ten program będzie funkcjonował na terenie gminy Sieradz, a nie funkcjonuje. To jest kolejny niewypał. Nie będę już wchodził w to z jakiego powodu tak się stało. Ogólna niechęć do tego, a powodów nie będę podawał. Warto do tego projektu wrócić. Tak myślę.

Reasumując, chciałem powiedzieć, że kwestie senioralne kłaniają się w tym raporcie. Bardzo mało jest o seniorach. Bardzo mało o polityce senioralnej jako takiej i tego, co się dla nich w tej gminie robi. Mijamy świadomość, wszyscy jesteśmy już w takim wieku, w jakim jesteśmy wiekowo ja już jestem seniorem. I nie tylko. Miejcie świadomość, że każdy z nas w którymś momencie może zostać sam albo będzie oczekiwał wsparcia i pomocy. Nie widzę w tym raporcie czasu i miejsca, które byście poświęcili na tę politykę. Duży znak zapytania w tym względzie stawiam.

O budownictwie mieszkaniowym nic nie robimy, o osobach socjalnych, komunalnych. Jakież osoby, które było wysiedlane gdzieś tam mieszkają. Nie chcę bliżej w to wchodzić, bo tam różne telewizje przyjeżdżały. Może warto byłoby o tym pomyśleć, żeby mieszkańcy gminy, pomimo złej sytuacji materialnej, albo nie radzenia sobie w dzisiejszych czasach w miarę godnych warunkach mogli mieszkać.

Kiedyś była taka dyskusja na temat targowiska. I była przychylność do tego projektu. Mamy wielu rolników, którzy mają fajne produkty. Czemu nie próbujemy na jakimś targu czy rynku gminnym stworzyć warunków do tego, aby rolnicy, którzy je produkują mogli je również sprzedawać.

Teraz zapytam o opłaty adiacenckie.

*Przedział przy okazji podnoszenia wartości nieruchomości jest ustalony ustawowo od 20 % do 50%. W gminie Sieradz przyjęto 20 %. Jest bardzo dużo osób, które chcą podzielić grunty. Na terenie gminy są również osoby, które podniosły wartość gruntów poprzez doprowadzenie infrastruktury jak np. ulice. Teraz powiem coś co jest niepopularne. Czy nie warto byłoby patrząc na budżet gminy, zastanowić się nad tym przedziałem i czy ona powinna być ustalona w wysokości 20%? Czy może pomyśleć o innej np. jeżeli ktoś chce sprzedać, mieć z tego zyski, to myślę, że zgodziłby się pod warunkiem, że tą decyzję pozytywną o zabudowie dostanie?”*

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** – „Zgoda na opłatę adiacencką nie może warunkować tego, czy decyzja o warunkach zabudowy będzie wydana. To, co rozmawialiśmy wcześniej: decyzja nie jest w żaden sposób decyzją uznaniową. To, że ktoś nam obieca, że zapłaci więcej adiacentów, to nie jest gwarantem otrzymania decyzji o warunkach zabudowy. Jeśli Pan tam zajrzy w ustawie o planowaniu, natomiast wprost powiedziane, w jakiej sytuacji tą decyzję można otrzymać. Adiacenty od podziału, są kolejnym krokiem. To nie jest warunkowanie wydania decyzji warunkach zabudowy. Chodzi o to, że nie możemy warunkować tego, że ktoś obieca gminie 50% opłaty adiacenckiej w zamian za to, że zostanie pozytywną decyzję. No bylibyśmy tu co najmniej posądzeni, że coś się dzieje w gminie.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Przy podziale gruntów wydzielany jest pas drogowy. Założymy są 4 działki z każdej strony i musi być wydzielony pas drogowy. Część dróg jest gminnych, ale rośnie liczba dróg prywatnych. Czyli patrząc na zadania gminy wobec prywatnych właścicieli jest dobrze, ale później pojawiają się problemy. A to nitka kanalizacyjna, a to nitka wodna, a to ulica i gdzie by nie spojrzeć wszyscy patrzą na tego bidnego wójta, bo droga jest taka, jaka jest i nic nie można zrobić. Powiem więcej: robicie w momencie, w którym np. to dotyczy MPWiK typu kanalizacja. Gmina jest udziałowcem spółki, która generuje jakieś zyski, ale jak coś ulega awarii to prywatny właściciel odpowiedzialny jest za naprawy. Przesył wygląda tak jak wygląda. MPWiK nie jest właścicielem w niektórych sytuacjach rur, które idą do domostw czy przyłączy. Jak to jest? Czemu ta liczba tych prywatnych dróg rośnie? Wiem, że budżet się broni, ale budżet jest nasz, gminy. Pani skarbnik, no budżet jest nasz. Ja jestem podatnikiem, sołtysi są podatnikami, radni. To jest nasz budżet. Czemu uciekamy przed tą gminną, własnością i pakujemy nam dodatkowe koszty prywatnie? Dlaczego tak jest?”

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** – „Ja uważam, że jeżeli właściciele mają dużą powierzchnię działki i ją dzielą, wydzielając drogę, to wiedzą, co robią i osoby, które kupują tą działkę z udziałem w drodze, również wiedzą, na co się piszą. Gmina, jakby nie może za wszystkie drogi też odpowiadać. Ponieważ dróg gminnych mamy tyle, że bardzo dużo środków jest przeznaczanych na ich utrzymanie.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Mi chodzi o to, że ktoś dzieląc grunty na działki w konsekwencji, żeby otrzymać decyzję na warunki zabudowy, gmina stawia warunek wydzielenia pasa drogowego. Ja tak to interpretuje.”

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** – „To jest zła interpretacja. Jeśli ktoś chce wybudować na jednej działce 10 budynków, może to uczynić. Dostanie decyzję bez drogi, okej wybuduje 10 budynków. Natomiast w momencie, w którym ktoś chce wybudować, dostać decyzję na 10 budynków to ma obowiązek zgodnie z ustawą zagwarantować dostęp do drogi publicznej. Zgodnie z ustawą o gospodarce, do której też możemy się odwołać m.in. dostęp taki może być poprzez służebność, bądź poprzez wydzielenie drogi wewnętrznej. Tutaj jesteśmy zobowiązani, tak jak w przypadku wszystkich decyzji, o których dzisiaj mówiłam. Jesteśmy zobowiązani treścią wniosku, my tego nie możemy dowolnie interpretować. Jeśli inwestor przychodzi składać wnioski o warunki, chce wydzielić 10 działek i występuje z wnioskiem na 10 budynków, a następnie chce wszystkie sprzedać, to ma obowiązek zapewnić każdej dostęp do drogi publicznej. Natomiast nie ma żadnego przepisu, który mówi o tym, że gminy mają wykupować drogi wewnętrzne. Po pierwsze, byłby to ogromny koszt. Pierwszym kosztem jest wykup takiej działki. Nawet gdyby za jakiś przysłowiowy złotówek, co jest chyba niemożliwe z tego, co wiem, aby gmina miała to przejmować, bo musiałaby te wszystkie działki odśnieżać. Rozumiem, że koszty, których Pan wcześniej mówił, mielibyśmy horrendalne odśnieżanie, utwardzenie, odprowadzanie wód deszczowych z tych dróg wewnętrznych. No ja uważam, że bardzo dobrze, że przepisów o przejmowaniu dróg wewnętrznych nie ma. Dlatego, że jeśli ktoś decyduje się na taki podział, to jest jego prywatny interes. Zgodzi się pan ze mną? To prywatny interes właściciela. Jeśli taką decyzję ma możliwość otrzymać pozytywną i ją otrzyma, to on tym zarabia. Dlaczego wszyscy mieszkańcy, bo wszyscy płacimy podatki, mielibyśmy partycypować w tym, że wykupujemy tę drogę, odśnieżamy, utwardzamy, a potem harmonogram, o którym Pan wcześniej mówił dotyczący dróg kończyłby się nam nieskończoność. Na terenie gminy, nie jestem w stanie państwu powiedzieć, ale dróg wewnętrznych i takich podziałów i myślę, że może być więcej niż na terenie miasta.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Dziękuję, ja zostaje przy swoim, państwo przy swojej interpretacji. Myślę, że mieszkańcy również wyrobią sobie zdanie na ten temat, jak to rzeczywiście powinno być. Przypominam tylko, że zgodnie ze statutem gmina jest instytucją, w której zatrudniamy jako mieszkańcy ludzi kompetentnych przygotowanych do tego, żeby spełniać nasze oczekiwania.

Kolejno chciałem zapytać jak wygląda kwestia oświetlenia i godzin, w której światło się zapala i gaśnie na terenie gminy? Kto wie z Państwa, gdzie gaśnie wcześniej, a gdzie później? Myśmy już na ten temat rozmawiali kiedyś i nic się nie zmieniło.

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Rano o godz. 4:30 oświetlenie włącza się a wyłącza się o godz. 23:30. Tak było ustalone, ale bywa, że zegary przestawiają się podczas zmian pogodowych.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Kto ma wpływ na godziny włączenia i wyłączenia oświetlenia? Kto tym reguluje? Kto za to odpowiada?”

**Kierownik Referatu Rozwoju i Inwestycji Paweł Olbiński** – „Jeżeli chodzi o godziny włączania i wyłączenia to urząd reguluje tą kwestię.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Powiem tak. Przepraszam mieszkańców Chojnego, bo mam tam wielu przyjaciół, znam bardzo wielu znamienitych mieszkańców i nie tylko i w Chojnem to światło się świeci dużo dłużej niż np. miejscowości, w której mieszkam obok i takich miejscowości chyba jeszcze dwie albo trzy bym znalazł. Zaczęłem się zastanawiać, o co chodzi z tym fantem? Pytam, bo nie wiem, skąd to się wzięło i chciałbym prosić o wyjaśnienie.”

**Radna Katarzyna Jamroziak** – „Przy drogach powiatowych świeci się trochę dłużej.”

**Radna Katarzyna Wojtysiak** – „Przy drodze krajowej również świeci się dłużej.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Jeżeli tak jest to satysfakcjonuje mnie ta odpowiedź.

Na koniec najważniejsza sprawa: koszty życia. Koszty życia, które tak spontanicznie w tym roku wyartykułowałem przedstawicielom MPWiK. Ja tylko powiem tyle: podkreślałem to, że wójtem nie był pan Kaźmierczak w momencie, w którym gmina weszła w projekt rozbudowy kanalizacji, wodociągów. Wójtem był kto inny. Zarząd Gminy podjął decyzję bez konsultacji społecznych czyli mieszkańcy nie mieli absolutnie na to wpływu wtedy czy w ten projekt wchodzić, czy nie wchodzić. W chwili obecnej odnoszę takie wrażenie, że to my jesteśmy winni sami sobie. Ja nie chcę antagonizować mieszkańców miasta i gminy, ale żeby popsuć humor, jak chcecie, to mogę powiedzieć, ile kosztuje woda i ścieki w Buczku, w Burzeninie a ile kosztuje na terenie miasta. Koszt wody i ścieków jest 200% niższy niż na terenie gminy. Szczycimy się z jednej strony, że mieszkańcy z miasta i nie tylko osiedlają się na terenie gminy. Ponadto wiem, że niedawno radni mieli spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele MPWiK i prezydent Sieradza. Te dowcipy pana prezydenta, że dołączcie gminę do miasta, będzie taniej są po prostu żenujące. Pytanie jest jedno Szanowni Państwo: co zrobiliście i co zamierzacie zrobić? Mówię tu również do radnych. Jesteśmy udziałowcem, mamy niecałe 10% w zgromadzeniu. Jeszcze raz podkreślam: mieszkańcy miasta nie ponoszą winy. Nie chcę antagonizować mieszkańców gminy i miasta. Panie Wójcie mógłbym zapytać. Reprezentuje nas Pan na tych zgromadzeniach, jako nasz przedstawiciel, ale tego nie zrobię, nie oczekuję odpowiedzi. Jak pan głosował za podwyżkami? Była pan za podwyżkami czy przeciw? Proszę nie odpowiadać. Zwalniam Pana z odpowiedzi. Głosował Pan "za".

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Większością głosów zawsze pan prezydent przegłosowuje każdy wniosek, bo mamy 10% udziałów a pan prezydent ma większość.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „To jest tak jak dzisiaj na sesji absolutoryjnej sesji. Ktoś do mnie mówi, może bym się wstrzymał, ale wszyscy będą za. Słuchajcie, każdy dokonuje swoich wyborów. Jeżeli mam przekonanie, że reprezentuje jakąś grupę, a tutaj w tym przypadku mieszkańców gminy, no to, bez przesady, bo on zagłosuje tak czy inaczej, to zrobię tak. I tak to nic nie da. No to jest po prostu chory układ. Apeluje do państwa. Jesteśmy jednym z najdroższych miejsc w Polsce mówiąc o ściekach i wodzie. Musimy coś z tym zrobić. Naprawdę apeluje do Was musimy coś z tym zrobić, bo taniej pamiętajcie, to już było. MPWiK jest monopolistą. To tłumaczenie, które musieliśmy przyjmować i Wy przyjmujecie, jest dla mnie bezzasadne. Dyrektor tutaj siedzi MPWiKu i mówi, że liczba przyłączy jako takich jak się

zwiększy, to będzie woda i ścieki tańsze na terenie gminy. Zapytajcie się pana wójta, ile podjęliście uchwał o przyłączach nowych przez te ostatnie 4 lata. Dziesiąt, czy może set nowych budynków. Jaki to miały wpływ na cenę wody i ścieków na terenie gminy? Żadnego. Ja nie chcę płacić za dwie osoby po 250 zł i więcej. Wchodzi jeszcze kwestia liczników, wiarygodności tych liczników. Były elektronicznie, teraz znowu wracają do normalnych, gdzie mogą wystąpić błędy nawet jeden, dwa metry a nawet więcej, z czym się absolutnie jako mieszkaniec nie zgadzam. I jestem wyrazicielem zdania wielu mieszkańców w tym zakresie. Bardzo proszę o działania w tym względzie. Nie może się to skończyć tym, że za pół roku przyjdę albo ktoś, jak nie dożyję i będzie mówił o tym samym. Wierzcie mi, słuchajcie, jesteście radą. Szukajcie rozwiązań, nie kupujcie tych tanich rozwiązań, które Wam przedstawiają w MPWiK-u, bo to jest bezsens.”

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** – „Jak Pan słusznie zauważył panie Czesławie, niejedno spotkanie żeśmy odbyli w tej sprawie. Szukamy rozwiązań, nie to, że odpuściliśmy ten temat, bo też jesteśmy mieszkańcami, też płacimy i znamy ten ból. Szukamy rozwiązania.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „Kończąc taki jeden wniosek. W wielu przypadkach wyjaśniliście mi dzisiaj różne sprawy, które wynikają z raportu a wiele zdarzeń będzie miało miejsce. Myślę, że tutaj ważne są odnawialne źródła energii, działania senioralne i nie tylko, które musicie uwzględnić w swojej działalności. Raport dla mnie, tak jak w preambule tego raportu Państwo napisali, jest dokumentem do debaty i dlatego w tej debacie wziętem udział. Apeluję o to, żebyście Państwo byli transparentni i poprawili komunikację. Komunikację, przepływ informacji do sołtysów, do radnych i do mieszkańców. Ktoś jest zatrudniony w promocji, ale to jest promocja. Ja mówię o konkretnych informacjach, które powinny służyć do sołtysów, do radnych i do mieszkańców z odpowiednim wyprzedzeniem, a jest kilka przedsięwzięć bardzo ważnych.

Dziękuję bardzo za cierpliwość. Przepraszam, że tak długo. Dziękuję Panie Przewodniczący za przychylność, za ten błąd, który popełniliśmy. Myślę, że to mieszkańcy docenią. Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że na następnych posiedzeniach Rady Gminy, jeżeli się zapytamy o te sprawy, które tutaj uwzględniłem, będę miał rzeczową odpowiedź albo konkretne działania, które Państwo w tym zakresie podejmiecie.”

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** – „Myślę, że po raz pierwszy, odkąd ja pamiętam, ja jestem radnym, zgłosił się mieszkaniec do debaty. Jest pan historycznym, pierwszym mieszkańcem. Dziękuję bardzo i myślę, że głos mieszkańca jest zawsze mile słyszany u nas na radzie. I te dobre rzeczy, które o których Pan mówił i te, które no są, powiedzmy złe, ale też takie niesprawiedliwe troszeczkę były moim zdaniem. Także dziękuję panu bardzo.”

**Radna Bogumiła Woźniak** – „Będę się streszczać i skracać to, co miałam powiedzieć. Chciałam jeszcze się odnieść tak troszeczkę, bo tu, jak gdyby, zostałam wywołana do tablicy, bo to ja prosiłam o zmianę w tej ankiecie. Zglądałam tam bodaj że dwa miesiące temu to nadal nie była zmieniona, chociaż miałam ją wypełnioną, ale ze względu na to po prostu jej nie wysłałam. A to nie gmina ją przygotowywała, tylko stowarzyszenie. Gmina nie miała obowiązku tego, promować czy coś w tym stylu. Prosiłam jeszcze o coś również to stowarzyszenie do dzisiejszego dnia też nie zostało to, jak gdyby wykonane. Także nie mamy o czym mówić.

*I jeszcze króciutko na temat tych gminnych związków, kółek i organizacji. W tych związkach zrzeszone jest w tej chwili 2 kółka rolnicze: Chojne i Dąbrowa Wielka. I my tam mamy olbrzymią pomoc. Przede wszystkim prawną, kiedy trzeba coś załatwić w Warszawie, to ta pani również jedzie i jak gdyby pomaga tym rolnikom. Pomaga również nam jako kołom gospodyń. Przede wszystkim też stara się o różne granty, które dla nas, jak gdyby tam robi. Gmina jej za to jak gdyby nic nie płaci, oni to finansują się sami, za wynajem pomieszczenia, za wynajem wszystkiego. Jedyne, o co się zwracają do gminy, to z chwilą, kiedy piszą jakieś projekty i je otrzymują. Do tej pory np. zawsze prowadzili kolonie letnie dla dzieci, co się chwali. W tamtym roku już tego nie robili ze względu na wiek przewodniczącej.*

*Wracając do raportu.*

*Jest znowu super, znowu mamy bardzo wysoki budżet i to się chwali, bo to jest wypracowany budżet i przeprowadzane są różne inwestycje. Mnie cieszy, że się zmniejsza zadłużenie na jednego mieszkańca, bo w tamtym roku było 1051 zł, a w tym roku jest tylko 1006 zł. Zwracam uwagę, że przybyło nam nowo narodzonych dzieci. To jest fajne, bo w tamtym roku było 68, a w tym roku już jest 90 narodzin. Jedyne w Kłocku słabo, bo nikt się nie urodził w regionie. I to jest to jest jakiś dobry trend i miejmy nadzieję, że się będzie utrzymywał. No i w tamtym roku mówiłam, że jednak mężczyźni nam więcej umierają i niestety w tym roku też jest przewaga, że mężczyźni. Jakoś te kobiety chyba ich szybciej wykańczają, z tego wniosek.*

*Transport. Wzrosły nam opłaty za transport, ale wiadomo, że to z tego względu, że przybyły nam kilometry, wozokilometry, bo uruchomiliśmy dodatkowe przewozy.*

*W temacie bezpieczeństwa. Po raz pierwszy pokazała się przestępczość narkotykowa. Powiem tak: szkoda, że policja nie jeździ również w nocy, bo uważam, że nie jeździ. Mam znowu sygnały, że pod naszą szkołą w nocy samochody nie wiadomo skąd, nie wiadomo, co i po co i co tam robią. W nocy było już podejrzenie, że tam handlują narkotykami, ludzie prywatni się tym zajęli i to się uspokoiło. W tej chwili jest z powrotem taki problem i to trzeba by było, myślę, że zgłosić. Poza tym maleje liczba przestępstw, więc to jest fajne i oby tak było. Myślę, że nowy dzielnicowy... Dostyc dobrze się dogadujemy, bo jest z tego regionu, więc będziemy mieli dobrze.*

*I bezpieczeństwo przeciwpożarowe, też chciałam powiedzieć, że fajnie, że wzrosła liczba druhów mogących brać udział bezpośredni w akcjach, bo wiadomo oni muszą mieć wszystkie pozwolenia, badania itd. No i to wzrosło na nas o 20 osób na gminie więc sporo. I mamy 17 jednostek, a 20 samochodów. To tak wychodzi jakby każda jednostka już samochód miała. No, ale może tak nie jest.*

*Oдноśnie biblioteki. Myślę, że to było dobre, że żeśmy tą bibliotekę wybudowali, bo dzieje się tam wiele. Pani Małgosia bardzo widzę się stara, bo są książki z dużą czcionką dla osób słabowidzących i przybyły dużo różnych, że tak powiem, spotkań dla dzieci, konkursy różne. Myślę, że to jest dobry, dobry kierunek i że tam się będzie jeszcze to ciągle rozwijać, dlatego też będziemy troszkę tam naciskać, żeby nam pomagała też w różnych, jakiś inicjatywach naszych. Na temat zespołu obrzędowego faktycznie działają, działają prężnie. Nie ukrywam, że w tym roku znowu ich tam zasiliłam strojami, i to odpowiednią ilością i widzę, że już w tym chodzą, bo te, co kiedyś szyłam były i powyrastały po prostu dzieci i trzeba było nowe jak gdyby.*

*W temacie dysponowania w budżecie środków na organizacje pozarządowe. To jest dobry trend, bo te organizacje pozarządowe czasami potrzebują jakiegoś wsparcia na swój pomysł, żeby coś zorganizować. I to mnie cieszy. Myśmymy w tamtym roku organizowali, w tym roku troszkę żeśmy odpuścili, ale myślę, że jeszcze coś wymyślimy. To, co żeśmy zrobili w tamtym*

roku, to było super dla naszych dzieciaków. Wiele skorzystało, wiele wciąż należy, żeby jeszcze już po wolnym czasie to kontynuować.

*Działalność, inwestycje. Inwestycje mamy spore i cieszy każda inwestycja. Nawet te, które jak gdyby nie dotyczą mnie czy uważałabym, że może w jakiejś miejscowości są głupie, ale ktoś uważa, że to jest dobre i nie kwestionuje żadnej inwestycji, którą żeśmy, jak gdyby podjęli w naszej gminie jak: wodociągi, drogi i oświetlenia. Będę jeszcze kiedyś się dopominać o to, żeby konkretnie przedstawić kwotę, jaką uzyskano, dzięki temu, że mamy energooszczędne założone lampy. Ale to na spokojnie, kiedyś tam się dopytam.*

*Zabytki. To jest coś, co bardzo cieszy. Szczerze mówiąc, my jako mieszkańcy danych parafii, bo tu głównie świątynie pięknieją, nie musimy w nie jak gdyby inwestować. I tak co zostało zrobione w miejscowości Chojne, to byśmy chyba dopiero może z ołtarzem skończyli, a może i nie, a jednak mamy już wymalowany kościół i posadzka, którą wciąż splącamy. To jest dobry trend, że gmina jak gdyby w to weszła i pomaga tym zabytkom, które istnieją już tyle lat pięknieć i po prostu żeby służyło następnemu społeczeństwu, które przyjdzie po nas.*

*Chciałam się jeszcze odnieść do szkolnictwa. Było tu powiedziane, że szkolnictwo faktycznie generuje nam największe koszty. Mnie osobiście dziwi sytuacja w szkole w Chartupii Małej, gdzie ilość uczniów obecnie w ósmej klasie, kiedyś w siódmej - 22 dzieci. Dlaczego podzielone jest to na dwie klasy A i B? W klasie A jest 13 dzieci, w klasie B 9 dzieci. Natomiast w szkole gminnej w jednej klasie jest 25 dzieci a w drugiej 27. Dalej w Chartupii Małej - klasa pierwsza: 26 dzieci podzielone na 14 i na 12 dzieci. To jest zwiększanie dodatkowych kosztów przez stworzenie dodatkowych klas. Uważam, że to jest nie fair. Tym bardziej, że to była pierwsza klasa w tym roku szkolnym. Teraz jest to druga klasa i będzie się tak ciągnęło aż do ósmej generując koszty."*

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „W klasach 1-3 i obecnie obowiązującego przepisu prawnego nie może być więcej dzieci jak 25 a więc jeżeli jest 26, musi być podział. To, co Pani mówiła wcześniej o tej klasie ósmej, że jest 22, to jest właśnie odpowiedź na pytanie, które padało tu pewnie z pani ust również. Czy jest uzasadnienie do rozbudowy szkoły w Chartupii Małej? Otóż właśnie to m.in. z tego wynika. Państwo na pewno już w swoim tutaj okresie sprawowania funkcji radnych mieli okazję zobaczyć warunki lokalowe w tej placówce. Pomieszczenia, które adaptowano na potrzeby klas, na potrzeby pomieszczeń do nauki, mieszczą po 5-6 ławek, a więc 10-12 dzieci mieści się w klasie. Dlatego też, aby nauka mogła odbywać się na jedną zmianę pojedyncze klasy są dzielone. W chwili obecnej cały parter adaptowano na potrzeby przedszkola i częściowo nauczania w klasach 1-3. Kilka pomieszczeń na piętrze może spełniać funkcje klasy, w której zmieści się 25 dzieci. Organizowanie w skali tygodnia zajęć dla 10 oddziałów, bo są 2 właśnie te podwójnie, o których pani wspomniała, jest nie lada wyczynem. Sekretariat znajduje się w wydzielonym koncie na korytarzu. Biblioteka mieści się w gabinecie dyrektora. Te klasy, których wcześniej była np. biblioteka w starym budynku, a dzisiaj jest w części socjalnej sali gimnastycznej, pomieszczenie 4 na 3 m jest klasą. Kilka ławek się tam mieści i zajęcia również się odbywają. I to jakby podejmujemy pewne działania. Dyrektor zgłasza nam potrzebę otworzenia oddziału, to akurat w tym momencie, gdzie jest 26 uczniów zgłoszonych i tutaj dyskusji nie ma, musi być podział. A później różnie jest w skali całej kariery uczniów przebywających w szkole. Czasami klasa jest podzielona na poziomie pierwszej klasy a stopniowo liczebność spada, bo ktoś się wyprowadził albo zmienił szkołę i tu dochodzimy do sytuacji, gdzie matematyka nie zadziała. Przykładowo

*jeśli mamy dwie równoległe klasy czwarte, piąte i w każdej jest zrealizowany różny podział, jeśli chodzi o kwestie nauczania. Nauczyciele wybierają sobie i ustalają przykładowo, że w klasie piątej fizyki jest tyle godzin, a w ósmej będzie mniej, czy odwrotnie i już powrotu do połączenia tych klas nie ma, bo one idą swoimi planami nauczania i to nie tylko matematyka o tym decyduje.”*

**Radna Bogumiła Woźniak** – *„W związku z tym nie warto było walczyć o większą ilość dzieci, bo to pieniądze idą za uczniem, a nauczycieli musi być wtedy więcej, a za nauczycielami już niestety pieniądze nie idą.*

*Chcę jeszcze odnieść się do jednego punktu. Na samym końcu jest porozumienie międzygminne z dnia 15.07.2024 r. w sprawie powierzenia gminie miasto Sieradz zadania publicznego polegającego na opracowaniu dokumentu „Koncepcja rozwoju rowerowych i pieszych szlaków turystycznych”. Czy my już to tak zupełnie, oddaliśmy, że miasto się tym zajmuje, a my jak gdyby nie mamy nic do tego?”*

**Kierownik Referatu Rozwoju i Inwestycji Paweł Olbiński** – *„Od strony technicznej wygląda to w ten sposób, że gmina fizycznie przygotowuje szlak rowerowy. Długość ścieżki, infrastruktury, która będzie budowana przy niej, to gmina realizuje. Oprócz gminy Sieradz w porozumieniu międzygminnym jeszcze są takie samorządy jak: gmina miasto Sieradz, gmina Zduńska Wola, gmina Zapolice.”*

**Radna Bogumiła Woźniak** – *„Myślę, że już coś może w tym kierunku się dzieje, bo widzę nową drogę na Chałupki. W tej chwili to nie tylko ścieżka rowerowa jest zrobiona, bo bardzo dużo młodzieży jeździ na wrotkach. Naprawdę takie ścieżki rowerowe bardzo by się przydały w naszym regionie. Trzeba to mieć na uwadze, tym bardziej, że na terenie gminy nie ma żadnej ścieżki rowerowej. Również ostatnio miałam taką sytuację. Jechała grupa dzieci, naliczyłam 16 osób. Zapytałam skąd jedziecie i okazało się, że jadą z Burzenina do Sieradza. Oni jechali tą nową drogą więc to naprawdę jest potrzebne.”*

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – *„Pani Bogusia jest recenzentem, jak gdyby mojej wypowiedzi. Chciałem powiedzieć o tym stowarzyszeniu. To stowarzyszenie wyszło z propozycją, złożyło ankietę w której były kierowane pytania do mieszkańców. No i przy minimum dobrej woli, znowu ta dobra wola wychodzi, jak gdyby można było przy wzajemnym zrozumieniu przygotować z poziomu gminy taką ankietę przedstawić i zaproponować mieszkańcom. Czegoś więcej byśmy się dowiedzieli. I taka była moja interpretacja Pani Bogusiu i tyle. Nie ma co mówić, że nie ma o czym gadać, bo tak nie jest. Jest o czym gadać. Jesteśmy mieszkańcami i o tym warto pamiętać.*

*Zapomniałem zupełnie o jednej rzeczy. Czy te 30 alarmów fałszywych, czyli zakładam, że strażacy z Krajowego Systemu Ratownictwa wyjeżdżali do pożarów, czy te 30 fałszywych alarmów, które są ujęte w raporcie, w jakiś sposób były rozliczone w sensie poniesienia konsekwencji? Myślę, że nie wszystkich jesteśmy w stanie ustalić. Skąd to się wzięło że 30 fałszywych alarmów?*

**Radna Katarzyna Jamroziak** – *„To są tzw. alarmy fałszywe w dobrej wierze. Nie mamy na to wpływu, kto zgłasza. To jest nr 112. Jesteśmy przekierowani do systemu, system daje nam*

wyjazd, zgodę na wyjazd i ten wyjazd musi się odbyć bez względu na wszystko. A to czy jest fałszywy alarm, czy nie, dopiero dowiadujemy się na końcu jak dojedziemy.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** – „To tak, chodziło mi tylko o to po prostu alarmy, który ktoś się bawił.”

**Radna Katarzyna Jamroziak** – „Był taki przypadek, był taki przypadek w Biskupicach, ale to komendant powiatowy z tego, co pamiętam nie mógł podjąć decyzji sam, zgłosił się nawet do prokuratora, ale była za mała szkodliwość czynu.”

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** – „Taką tradycją małą się staje, że pani radna Woźniak krytykuje sieradzką policję, a ja tradycją staje się, że ją bronię. Proszę pani komenda policji w Sieradzu ma na swoim terenie czterdziestotysięczne miasto Sieradz, dziesięciotysięczną gminę, plus jeszcze ma trzy wielkie komisariaty. Komenda obsługuje jeden z największych powiatów w Polsce. I nie jest możliwe, żeby ta policja była wszędzie a pani mówi bo nie jeżdżą, bo nie robią, albo jeżdżą i karzą mandatami. To też jest źle. Wiadomo, że wszędzie nie dojadą, tym bardziej w nocy. Pani kolejny raz mówię. Mając taką informację, że coś się dzieje złego to jeśli pani nie chce lub nie może proszę do mnie zadzwonić. Ja nadam temu bieg. Jeżeli tak pani również nie chce to jest taki mechanizm - aplikacja Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Można w aplikacji zaznaczyć punktowo w którym miejscu, co się dzieje i policja ma obowiązek zareagować.”

**Radna Grażyna Wielowska** – „Chciałabym zacząć od wyniku budżetu. Chociaż on był omówiony przez panią skarbnik, czyli wiemy, dlaczego przy planie deficytowym 422 000 zł jest wynik budżetu 6 480 863 zł. Kwota długu zmniejszyła się z poziomu 11 350 000 zł do poziomu 10 900 000 zł. I tak jak tutaj, pani radna Woźniak powiedziała, zadłużenie na 1 mieszkańca zmniejszyło się z 1051 zł 41 gr na 1006 zł. Udział wydatków majątkowych w wydatkach ogółem czyli tzw. wskaźnik wykonania inwestycji za 2024 rok jest na poziomie 17,15%. Jest to dosyć wysoki wskaźnik. W tamtym roku wynosił on 18,76 % czyli tzw. wskaźnik pokrycia inwestycji dotacjami wyniósł 88,12 % i pokazuje on, w jakim stopniu sfinansowano inwestycje środkami zewnętrznymi.

Przypomnę radnym, sołtysom jakie zostały największe inwestycje zrealizowane na kwotę 10 274 211, 93 zł. Były to następujące dotacje krajowe. W dziale różne rozliczenia wpłynęło do budżetu z dotacji krajowych 6 037 182 zł 83 gr. Dotyczyło to dróg na terenie gminy Sieradz z Polskiego Ładu: 4 031 929 zł. „Wymiana oświetlenia ulicznego z lamp energooszczędnych na lampy energooszczędne”: 719 387 zł 14 gr, „Budowa budynku Biblioteki Publicznej w Chartupii Małej”: 1 285 866 zł. W dziale transport i łączność: „Remont drogi Chałupki - Chojne”: 2 186 402 zł. W 2024 roku wpłynęła jedyna dotacja z Unii Europejskiej za drogę w Dębiniu, która była realizowana w roku 2023 i to była kwota 228 784 zł; „Remont drogi wewnętrznej w Sokołowie”: 113 580 zł. W dziale rolnictwo i łowiectwo: gmina otrzymała dotacje na kwotę 487 900,58 zł na „Renowację zbiornika wodnego w Bobrownikach”: 127 901 zł, „Świetlicę kontenerową w Czartkach”: 200 000 zł, „Zaplecze sanitarno-kontenerowe w Dzigorzewie”: 100 000 zł, „Altana w Bogumiłowie”: 15 000 zł, „Altana w Rzechcie”: 14 999,85 zł, „Zakup stożka urządzenia linarnego Chojne”: 15 000, „Zjazd linowy Sokołów”: 15 000 zł. W dziale kultura i ochrona dziedzictwa narodowego: 992 753,10 i dotyczyło to remontów

kościół. Środki wpłynęły na zadanie dotyczące utworzenia ogrodów w Chartupii Małej "Biblioteka na nowo w otoczeniu przyrody". Ta informacja dotyczy wydatków inwestycyjnych.

W raporcie w mieniu komunalnym jest informacja, że do gminnego zasobu nieruchomości należy działka w Dębinie. Gdzie jest ta działka położona i jaka jest jej powierzchnia? Bo ja tak naprawdę nie wiedziałam o tym. Można prosić o informację?"

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Kiedyś tam była żwirownia.”

**Radna Grażyna Wielowska** – „To jest duża działka?"

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Nie pamiętam powierzchni, ale coś ok. 1 ha.”

**Radna Grażyna Wielowska** – „To nie jest potencjalnie działka budowlana?"

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** – „Nie. To jest działka po wydobyciu żwiru, która zarosła.”

**Radna Grażyna Wielowska** – „Rozumiem.

Jak tu wcześniej podkreśliła pani radna Woźniak, zwiększyła się liczba ludności w gminie, co jest optymistyczne, o 31 osób. No to jest bardzo ważne, bo urodziło się więcej dzieci.

Nie było żadnych programów profilaktycznych w tamtym roku? Chyba było badanie mammograficzne? Nie było. To tym bardziej dziękuję panu wójtowi za badanie w mammobusie, które przypominam odbędzie się 1 lipca pod szkołą w Dąbrowie Wielkiej od godz. 14:00 do 16:00.

Jeszcze mam pytanie. Czy ze stołówek szkolnych mogą korzystać osoby starsze mieszkające na terenie tych wsi? Jak to jest? Konkretnie pytam, bo jest stołówka w Dąbrowie Wielkiej, a zamieszkują w Dąbrowie, w Sokołowie jakieś osoby starsze, które nie mają zapewnionego ciepłego pożywienia. Czy jest taka możliwość żeby odpłatnie wesprzeć te osoby?"

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „Pojedyncze przypadki występują, głównie przy okazji finansowania tychże posiłków przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Prawnie tylko taki przypadek jest dopuszczalny. Nie mogą osoby prywatne, jakby z ulicy, korzystać z takich stołówek.”

**Radna Grażyna Wielowska** – „Jeszcze o tych zaległościach podatkowych. Czy te zaległości są jakoś ściągalne, które wynoszą 654 658 zł 78 gr?"

**Skarbnik Emilia Bartosiewicz** – „Wskazana kwota zaległości stanowi stan na dzień 31 grudnia i tak zamknął się budżet. Tutaj chociażby jeżeli chodzi o zaległości to są różne sytuacje. Pierwsze to są zaległości kilkuletnie, które powstały wskutek zapomnienia. Po drugie w przypadku zaległości za śmieci termin płatności jest do 31 grudnia i zawsze ta rata występuje w zaległościach, bo jest regulowana w następnym miesiącu. Oczywiście na bieżąco wysyłane są upomnienia do mieszkańców i tytułu wykonawcze do urzędu skarbowego. Jeśli chodzi o ściągalność to jest dość duża. Reakcja urzędu skarbowego jeżeli jest możliwość, to jest w zasadzie w ciągu 2 tygodni jeżeli środki są u danego dłużnika na koncie, to one wpływają do

gminy. Poza tym są inne przypadki jak np. upadłość, nieściągalność, unikania podawania właściwych danych.”

**Radna Grażyna Wielowska** – „Teraz taka moja refleksja po wypowiedziach moich przedmówców. Dotyczy trzech tematów: Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Wielkiej, warunków zabudowy i farm fotowoltaicznych, które dotyczą moich miejscowości.

Szkoła w Dąbrowie generuje bardzo wysokie koszty: 30 000. Jeżeli ten region nie będzie się rozwijał, mówię o: Dąbrowa, Sokołów, Kuśnie, Dębina, Okręglica, to dzieci będzie jeszcze mniej. Jeżeli nie będą wydawane warunki zabudowy na działki mieszkaniowe, a jest takie prawo, że można zbudować farmę fotowoltaiczną, ale domu postawić nie będzie można. Jeżeli jeszcze w planie ogólnym będą te miejscowości ujęte pod zabudowę, np. zagrodową, no to za kilka lat ta szkoła będzie generowała jeszcze większe koszty, bo tych dzieci nie będzie. Ten region zatrzyma się w rozwoju. I gmina będzie płaciła takie koszty? Przecież to nie jest nowo wybudowany obiekt, bo on ma już ponad 20 lat, ale dla mnie jest bardzo nowoczesny. Tam tyle dotacji poszło w ostatnich latach, jest nowa świetlica, pracownia komputerowa, piękne boiska, tylko brakuje dzieci. A jeśli taka będzie tendencja, to niestety tych dzieci będzie coraz mniej, bo niestety tam są grunty piąta, szósta klasa. Przecież dobrze by było, też chcielibyśmy skorzystać i podzielić te grunty na działki i sprzedać. Niech się młodzi ludzie budują i rodzą dzieci i szkoła będzie istniała. I z 30 tys zł zrobi się może mniej. A jeśli tak nie będzie no to niestety pójdzie w drugą stronę. To są takie moje refleksje.”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „Też już wspominałem o tym. Proszę zwrócić uwagę, że dość znaczna liczba dzieci z tego terenu uczęszcza do innych szkół. Ja wiem i to, co pan często tutaj mówił, jest dzisiaj dowolność, rodzice decydują, odsyłają dzieci do tych placówek, które oni wybiorą. Myślę, że tu też rola pani i społeczności lokalnej, żeby jakoś zachęcić, stosując niejako lokalny patriotyzm, żeby przyczynić się do tego, aby dzieci uczyły się w tej placówce. To obecnie dotyczy ok. 100 dzieci łącznie z przedszkolakami.”

**Radna Grażyna Wielowska** – „Dotyczy tylko szkoły w Dąbrowie Wielkiej? To nie jest problem innych miejscowości typu Chojne, Charłupia, Kłocko, Bogumiłów? Wszędzie dzieci są dowożone w związku z zatrudnieniem rodziców. I myślę, że to jest problem ogólny, a nie tylko dotyczący Dąbrowy.”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** – „To dotyka każdej placówki, ale powiem w naszym tutaj organizacyjnym ułożeniu, najbardziej ten problem dotyka szkoły w Chojnem i Dąbrowie Wielkiej. Przy czym w Chojnem nie odbija się to jeszcze kosztem tych małych i mało licznych oddziałów, natomiast w Dąbrowie już tu widzimy, gdzie mamy klasy po 8 dzieci. 3 takie oddziały są w tej chwili. A niedawno ukończyła klasę ósmą, 5-osobowa klasa. I tutaj ten wpływ nieobecnych uczniów, którzy mieszkają na tym terenie, ma duże znaczenie. Być może w Chojnem, powielając tok rozumowania radnej pani Woźniak, nie ma konieczności podziału na oddziały klasy, ale ta, która jest, to jest nadal liczna. A w Dąbrowie już to się dzieje właśnie kosztem organizacyjnym placówki.”

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** – „Wypowiem się jeśli chodzi o decyzję o warunkach zabudowy. Nie ma czegoś takiego jak tendencja wydawania pozytywnych bądź negatywnych decyzji o warunkach zabudowy. Tak, jak już dzisiaj kilkakrotnie było mówione. Decyzje o warunkach zabudowy mogą być wydane w sytuacji, w której są spełnione pewne przesłanki zapisane zgodnie z przepisami. Natomiast, akurat w przypadku Chojnego, to jest jedna z najbardziej zainwestowanych miejscowości na terenie naszej gminy. Wiemy, ile osób chodzi do szkoły, wiemy czy tendencja maleje. To, czy będą wydawane decyzje o warunkach, dzisiaj już nie determinuje rodziców, to czy zapisze dziecko do szkoły w miejscu zamieszkania. Tylko po pierwsze wyniki szkoły, po drugie miejsce pracy. Kiedyś dzieci chodziły do szkoły same. Ja też mam trójkę dzieci i proszę mi wierzyć, mam blisko do szkoły a 90% dzieciaków z mojego osiedla jest zawożonych samochodem. Więc to nie jest determinantem to, czy ktoś będzie mieszkał w tej miejscowości, czy nie będzie. A to nie jest nigdzie prawnie uregulowane, że mamy wydawać decyzję o warunkach pozytywne tam, gdzie mamy szkoły, żeby te szkoły miały mieszkańców. Niestety to nie my pisaliśmy te przepisy. Działamy na ustawie, którą napisał ktoś inny. A jeśli chodzi o plan ogólny, w tej chwili gmina dostała do uzgodnień dwa plany ogólne gmin ościennych. Proszę Państwa, terenów zielonych niemożliwych do zabudowy w jednym jest około połowy, w drugim myślę, że będzie 70%. Determinantom tego, jakie tereny będą mogły być w planie pod zabudowę jest liczba mieszkańców gminy. Jesteśmy bardzo dużym obszarem i nawet ten przyrost naturalny, który cieszy oczywiście jest zbyt mały, żeby na terenie gminy dokładać tych terenów. Poza tym globalizacja gmin, też pewne rzeczy na pewno zmieni. Myślę, że trzeba tu patrzeć troszeczkę szerzej. Natomiast decyzję o warunkach zabudowy są wydawane w oparciu o co innego. Ja wiem, że wszyscy chcieliby te działki swoje podzielić, spieniężyć, to jest Państwa interes, ale dodam to jest interes prywatny. Natomiast decyzja o warunkach zabudowy jest wydawana w oparciu o przepisy, nie jest decyzją uznaniową. Wydajemy, tak jak przepis stanowi. Jeżeli ktoś jest niezadowolony z wydanej decyzji może wnieść odwołanie do kolegium, kolegium tą decyzję rozstrzygnie, czy mieliśmy rację, czy się myliliśmy, czy analiza była przeprowadzona prawidłowo. Nikt nigdy nie usłyszy, że to jest koniec drogi i nic tam się nie da zrobić. Każdy z Państwa wie, że proces odwoławczy dotyczy każdej decyzji, ale to nie my tworzymy te przepisy, których niestety wszyscy musimy przestrzegać, my jako pracownicy, a w konsekwencji też mieszkańcy, którzy z takimi wnioskami występują. Tutaj niestety, chciałabym, żeby gmina się bardziej rozwijała, ale patrząc na to, co się dzieje prawdopodobnie terenów pod zabudowę mieszkaniową mamy za dużo tych, które już są. Wynika to też z tego, że wiele osób się nie melduje. Po co? Po to, żeby dzieci chodziły do innych szkół. I to na pewno Państwo wiecie, bo to jest problem wszystkich gmin.”

**Radna Grażyna Wielowska** – „Wiem, ustawa na podstawie, której wydawane są warunki zabudowy nie zmieniła się od 2003 roku.”

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** – „Tak, nie zmieniła się. Zmieniły się rozporządzenia.”

**Radna Grażyna Wielowska** – „A różne były wydawane decyzje i różne są teraz wydawane.”

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** – „Oczekuje pani ode mnie odpowiedzi, jak były wydawane wcześniej decyzje? Ja mogę odpowiadać za to, co sama przygotowuje. Każdy urbanista mając uprawnienia podpisuje się pod projektem decyzji pod analizą własnymi uprawnieniami. Dopóki istniały izby urbanistyczne to można było konsekwencje wyciągnąć. W tej chwili niestety nie ma. Więc jedynym organem, który może zweryfikować tą decyzję, jest kolegium, do którego można wnieść odwołanie. I wszyscy wiemy, że kolegium rozstrzyga, nie pozostawia sprawy bez rozpoznania. Jeśli uważają, że robimy błąd, wracają nam sprawy do ponownego rozpatrzenia i rozpatrujemy. Ja tak w tej chwili rozpatruje decyzję, które były wydawane w zeszłym roku, dwa lata temu, które były wróciły do ponownego rozpatrzenia.”

**Radny Jarosław Jamroziak** – „Chciałem się odnieść do pani Bogusi. Pani Bogusiu – pracuję w weekendy i w nocy. U mnie w miejscowości często w nocy pojawia się policja. Nawet o 4 - 5 nad ranem. Naprawdę nie narzekajmy na służby. A po drugie Pani Bogusiu, był dzielnicowy, dał nam wszystkim numer. Wyraźnie nam powiedział, że jeśli są problemy, w nocy zakłócenia w poszczególnych miejscowościach to proszę dzwonić i on będzie interweniował żeby służby jeździły.

Jedno zdanie tylko Panie Wójcie do Urzędu, do kolegów radnych. Chciałem jedno przekazać. Rozumiem wszystkie potrzeby dotyczące wydatków urzędu, o których wspomniał pan Zasiński. Jednak na terenie gminy są małe miejscowości i naprawdę pamiętamy o nich. Wiem, że w dużych miejscowościach są o wiele większe potrzeby np. dotyczące szkół. W tym temacie również mam zastrzeżenia jeśli chodzi o wydatkowanie środków na jednego ucznia. Naprawdę jest to dziwne zjawisko żeby było ponad 100 % różnicy między jedną szkołą a drugą, ale tak jest i trudno.

Jeszcze raz Panie Wójcie. Pamiętajmy, że są małe miejscowości, w których też trochę społeczności mieszka i potrzebują też wsparcia ze strony urzędu gminy, bo jednakowo mieszkańcy płacą podatki.”

**Radny Hubert Kucharski** – „Chciałbym się odnieść najpierw do tej kwestii bezpieczeństwa i policji. Po półtora roku próśb i namawiania, aby dotarł do Dzigorzewa radiowóz ostatnio w sobotę do południa spotkałem, parę policjantów (pan policjant i pani policjantka) jak w pięknych okolicznościach przyrody spożywali śniadanie. Gdy przez te 2 lata bez mała, jak jestem sołtysem, prosiłem, dzwoniłem do pana dzielnicowego, ale przez ten czas nie dodzwoniłem się ani razu. Po telefonach na numer alarmowy nigdy nikt nie przyjechał. Koło oczyszczalni ścieków w najlepsze odbywają się imprezy w każdy weekend, w miejscu, gdzie był prom tak samo. Ja z domu słyszę, jakie imprezy, jakiej muzyki słuchają na tych imprezach. Będąc na spacerach, można zauważyć takie śmieci, które ewidentnie wskazują, że z narkotykami nie ma żadnego problemu. Zgadzam się, jest pełen dostęp, są świetne miejscówki, zero problemów z zażywaniem przez młodzież narkotyków. Więc jeżeli, proszę Państwa się mówi, że jest bezpiecznie, może jest bezpiecznie jeżeli ma się zamknięte oczy. Jeżeli się po prostu nie patrzy na to, co się dzieje dookoła. Jeżeli nie chce się robić monitoringów, jeżeli nie ma kontaktu z policją, to tak to potem się odbywa i tak się potem kończy. I możemy sobie mówić, że jest jeden przypadek w gminie, który śmiem twierdzić, że chyba wpadł jakoś przypadkowo. Myślę, że policjanci w ogóle nie chcieli tego w ogóle złapać. Pozwolę sobie panie przewodniczący do pana dzwonić za każdym razem zaraz po telefonie na 112 albo dzielnicowego. Skoro ma pan taką

możliwość i siłę, bardzo proszę działać, no bo mi już trochę ręce opadają. To tyle jeżeli chodzi o kwestię bezpieczeństwa.

*Chciałbym jeszcze tutaj tak usłyszeć, usłyszałem taką...Taki super pomysł, któremu kibicuję z jednej strony, wspólnego kolejnego projektu z Urzędem Miasta. Szanowni państwo nawet jeżeli to będą ścieżki rowerowe, biorąc pod uwagę to, co się dzieje z wodą i z MPWiK-iem, bardzo proszę o rozsądek, rozważę. Nie wchodźmy w żadne układy z miastem, będziemy mieli płatne ścieżki rowerowe. Naprawdę teraz to się może wydaje abstrakcyjne, ale za 5 lat nie będziemy się z tego śmiali, to będziemy płakali, płacili. Tak jest z wodą."*

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** – „Panie Radny, to, że policjanci stali, jedli, to też są ludzie. Mają przerwę i stanęli sobie, może coś tam zjedli."

**Radny Hubert Kucharski** – „Ja ich powitałem bardzo serdecznie, grzecznie i kulturalnie podszedłem. Powitałem ich w sołectwie, przedstawiłem się, powiedziałem „Witam Was, bardzo się cieszę z waszej obecności”. Przedstawiłem w skrócie problemy, jakie targają moje sołectwo. Po czym pożegnałem się, życzyłem smacznego, udanej przerwy i liczę, że odwiedzą państwo również to sołectwo w ramach obowiązków. Na to po prostu liczę, bo co innego mi pozostaje."

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** – „Rozumiem, jak najbardziej. Moja deklaracja jest aktualna. Jeżeli nie możecie Państwo się dodzwonić, załatwić, proszę do mnie dzwonić, ja będę próbował swoimi ścieżkami. Podpowiadam, niekoniecznie dzwonić na 112, zadzwonić bezpośrednio do dyżurnego komendy powiatowej. Każda rozmowa się nagrywa. Jeżeli dyżurny nie wyśle patrolu, można wtedy złożyć skargę, można wyciągnąć konsekwencje."

**Radny Hubert Kucharski** – „Jest szerokie grono, może pamięta Pan ten numer telefonu?"

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** – „Oczywiście, proszę zapisać - 478 451 705 lub 07 do zastępcy dyżurnego. 24 h na dobę."

**Kierownik Referatu Rozwoju i Inwestycji Paweł Olbiński** – „Chciałbym odpowiedzieć rademu Kucharskiemu w temacie porozumienia. Liderem porozumienia jest gmina miasto Sieradz. Gmina Sieradz jest członkiem porozumienia. Środki, które pozyskuje grupa i środki, które gmina będzie pozyskiwać na budowę ścieżek rowerowych będą to środki gminne. W ramach otrzymanych środków będą budowane ścieżki rowerowe."

**Skarbnik Emilia Bartosiewicz** – „Doprecyzuje informację w temacie miejskiego obszaru funkcjonalnego. W tej chwili w ramach utworzonych MOF-ów dostępne są środki z Unii Europejskiej. Wobec powyższego, jeżeli byśmy nie byli członkiem takiego porozumienia to gmina w żaden sposób nie mogłaby aplikować o środki. W ramach zawartego porozumienia były składane deklaracje, wnioski, w jakich kierunkach gmina będzie się rozwijać, w jakich kierunkach te środki pozyskiwać. Wobec podobnych pomysłów przez miasto i gminy powstała koncepcja wspólnego rozwoju. Natomiast jeśli chodzi o pozyskiwanie środków to każda jednostka pozyskuje środki dla siebie w ramach danego działania np. szlaki turystyczne."

**Radny Hubert Kucharski** – „Tylko chciałem po prostu powiedzieć, że znając doświadczenie tutaj z MPWiK-iem. Ileś lat temu wszystko też świetnie brzmiało. Mieliśmy być aglomeracją i partnerami. Wyszło jak wyszło i nie chciałbym być znowu w czarnej....”

**Radna Renata Skoczna** – „Chciałam odnieść się do słów w temacie szkoły w Dąbrowie Wielkiej. Rozumiem, że szkoła to nie jest przechowalnia dzieci, żeby tu Państwo mnie wszyscy doskonale rozumieli. Teraz na całe szczęście świetlica szkolna jest czynna w godzinach 7:00 - 16:15. Natomiast 8 lat temu, jak moja córka zaczynała naukę w szkole podstawowej, ta świetlica była czynna bodajże do 14:15. Niestety w sytuacji, kiedy rodzice pracują i nie mają instytucji babci, bądź dziadka, którzy mogą odebrać dziecko ze szkoły, jest to normalną rzeczą, że to dziecko starają się zapisać tam, żeby mogli zaraz po pracy odebrać. Co więcej? Mimo, iż prawo oświatowe nakłada obowiązek na gminę zapewnienia darmowego transportu dzieci do szkoły w sytuacji kiedy dzieci są w klasach 1-4, jest to 3 km, a w klasach 5-8, jest to 4 km to nie wyobrażam sobie, żeby takie dziecko, które kończy lekcje w klasie pierwszej o godz. 11:00 szło do domu przez wieś z ciężkim plecakiem. Jest normalnym, że wtedy taki rodzic w czasie, kiedy pracuje do godz. 16:00-16:30 nie będzie w stanie odebrać dziecka. Jest naturalną rzeczą, że stara się, aby dziecko zapisać do szkoły żeby mieć wygodnie. I wiadomo, że niestety, ale przedłużenie działalności świetlicy chociażby do godziny 17:00 – 17:30 generowałoby ogromne dodatkowe koszty, ale może by też to sprawiło, że byłby większy napływ dzieci do szkoły, chociaż w Dąbrowie, czy w Chojnem, bo to jest głównie tym podyktowane.”

**Radna Agata Kaczmarek** - „Myślę, że radna Renatko jest to bardzo jakieś dobre rozwiązanie.

Chciałam odnieść się do komentarza końcowego radnej Grażyny. Uważam, że te trzy tematy nie bez przyczyny radna podała. Te tematy się wiążą ze sobą i my, jako rada i władze gminy uważam, że powinniśmy się przychylić nad tym, żeby jednak zrobić krok w stronę mieszkańców i zrobić wszystko, żeby dla mieszkańców było lepiej.

Mam jeszcze takie jedno krótkie zdanie odnośnie wypowiedzi jednego z urbanistów wcześniejszych, który powiedział wprost, że: „Nie jest za tym, żeby grunty rolne typu słabszych klas były dzielone na działki budowlane”. Dla mnie to jest po prostu szok. Jeśli ktoś ma grunty rolne z „dziada pradziada”, to już dożywotnio będzie musiał być rolnikiem albo oddawać w dzierżawę? Kiedy on już np. nie chce być rolnikiem albo się nie opłaca na tym terenie, to już nie może z tą swoją ziemią nic nie zrobić? Odpowiedź szokująca dla mnie, że on nie jest za tym, żeby grunty rolne, które do tej pory były użytkami rolnymi, były dzielone dla własnych potrzeb, materialnych korzyści. To co droga zamyka się dajmy na to dla naszych wnuków na przyszłość?”

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami**

**Agnieszka Jastrzębska** – „Pozwolę sobie tutaj zwrócić uwagę. Grunty klasy powyżej trzeciej, czyli czwartej, dalsze, nie są chronione. I nie to determinuje wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Sąsiedztwo, sposób zagospodarowania, dostęp do drogi publicznej, infrastruktura, to są warunki wydania decyzji, w tym sposób zagospodarowania terenu, w tym sąsiednich. Wyłącznie grunty klasy 1-3 są chronione. Nie ma kompletnie żadnego znaczenia przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy, czy działka będzie klasy czwartej, czy klasy szóstej, czy będą to nieużytki. Jest zakaz zabudowy na lesie, jest zakaz zabudowy innej niż siedlisko rolne na gruntach klasy 1-3. Pozostałe grunty nie są chronione. Co innego warunkuje wydanie decyzji. Nie grunty klasy.

*Nie wiem z kim wcześniej pani rozmawiała. Natomiast to nie jest warunek wydania decyzji, że działka była do tej pory użytkowana rolniczo.”*

**Radna Agata Kaczmarek** – *„Pani Kierownik rozumiem. Tym bardziej mnie szokuje taka wypowiedź urbanisty.”*

**Kierownik Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Agnieszka Jastrzębska** – *„Proszę mi wierzyć, miasta są na klasach piątych i szóstych i jeśli są inne warunki spełnione, to nie jest to, że działka była do tej pory użytkowania rolniczo. I nie jest tym chronionym gruntem klas 1-3 albo lasem, to nie ma to wpływu na wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Zgodnie z ustawą jest 6 punktów i te inne punkty muszą być spełnione, żeby decyzja była wydana. Nie to działka do tej pory była użytkowana rolniczo.”*

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimirz Miłek** - *„Ja jeszcze króciutko, ale muszę się odnieść do słów pani radnej Skocznej. Wszystkie nasze placówki i to też wynika z przepisów tego prawa oświatowego, które pani przytoczyła, muszą zapewnić opiekę nad uczniami. To nie jest tak, że nasze szkoły nie mają opieki świetlicowej na tym poziomie, że nie zapewniają opieki dla pracujących rodziców. Właśnie w ten sposób to się odbywa. Dyrektorzy szkół ustalają, które dzieci, z których oddziałów, w jakich godzinach wymagają opieki świetlicowej i taka opieka jest zapewniona przez placówki. Gmina na to łoży środki finansowe w szkołach w różnym wymiarze. Te ilości godzin świetlicowych przyznane są od 35 do 48. I one wynikają z realnych, rzeczywistych potrzeb. Tak, że tutaj to nie jest argument, że brak opieki powoduje, że uczniowie uciekają do innych szkół.”*

**Radna Agata Kaczmarek** – *„Odniosę się do czasów kiedy była w szkole w Bogumiłowie, w Monicach i jeszcze wiele innych na terenie gminy a zostały zlikwidowane. Myślę, że z czasem, jeśli faktycznie sytuacja dietności lub uczęszczania dzieci do szkoły w Dąbrowie będzie spadać to śmiercią naturalną ta szkoła umrze. Tak było u mnie w Bogumiłowie jak i w wielu innych szkołach na terenie całej Polski.”*

**Radna Renata Skoczna** – *„Chciałam odnieść się do słów pana kierownika. Nie mówię absolutnie, że nie jest zapewniona opieka, bo ona jest. Tak jak wspomniałam: 8 lat temu świetlica była do godziny 14:00 czynna, teraz jest do godziny 16:15. Niemniej jednak rodzic, który pracuje do godziny 16:00, nie jest często w stanie odebrać do 16:15 to dziecko. Taka jest prawda, bo są rodzice, którzy nawet pracują do 16:30. I co wtedy? O to tylko tu chodzi. Ja wiem, że wydłużenie pracy świetlicy generuje dodatkowe koszty. Tym bardziej, że szkoła to nie jest przechowalnia dzieci, bo też takie stwierdzenie usłyszałam. Jednak może warto pomyśleć nad rozwiązaniem tego problemu żeby dzieci było więcej, bo znam mnóstwo rodziców, którzy niestety te dzieci powinny chodzić do szkoły w Dąbrowie, a idą do Sieradza tylko i wyłącznie z tego powodu, że rodzic kończy pracę o 16:30 i zabiera dziecko ze szkoły.”*

**Radny Hubert Kucharski** – *„Mam jedno pytanie do kierownika Miłka. W jakich godzinach jest otwarty oddział przedszkolny w Chartupii Małej?”*

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** - „Tych oddziałów akurat tak jak w każdej innej szkole, z wyjątkiem szkoły gminnej jest kilka a dokładnie w tej chwili 3. W ubiegłym roku były 4. Godziny pracy są różne. Był także wariant popołudniowy: od godziny 11:00 do 16:00. Jeśli chodzi o godziny pracy to jest wewnętrzna organizacja szkoły i rok rocznie jest ustalana. My w każdej placówce wprowadziliśmy te oddziały dla maluchów w wieku 3-5 lat, czynne 9 godzin. Podstawa obliuguje w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym 6 letnich do 5 godzin, dla przedszkolaków młodszych również 5 godzin. Tutaj, żeby tę opieką objąć wszystkie dzieci, żeby je zachęcać do pójścia później w efekcie uczęszczania do przedszkola, do klas szkoły podstawowej, w każdej placówce są dziewięciogodzinne oddziały przedszkolne. Komisja rekrutacyjna ustala, do którego oddziału dziecko jest kwalifikowane m.in. biorąc pod uwagę takie kryteria jak miejsce pracy rodziców bądź to czy w ogóle pracują.”

**Radny Hubert Kucharski** – „To pytanie zadałem tylko i wyłącznie dlatego, że nie znam tam dokładnych danych, bo to, żona się tym zajmowała. Z tego, co ja kojarzę, to nasze dziecko chodzi do Sieradza i mało tego drugie zaraz pójdzie też do Sieradza, dlatego, że w oddziale przedszkolnym właśnie od 11:00 do tam którejś byłoby, a do 11:00 to nie wiem, kto miałby z tym dzieckiem po prostu siedzieć. I z tego względu chodzi do Sieradza.”

**Radna Katarzyna Wojtysiak** – „Jeszcze odniosę się do tematu szkół. Temat bardzo mi bliski. Chciałam powiedzieć na temat dzieci, które uciekają z terenu gminy. Sama byłam w takiej sytuacji, że pracowałam w Sieradzu, więc moje dzieci też chodziły do szkoły w Sieradzu. Musiałam prosić o pozwolenie i to bardzo usilnie chodziłam, prosiłam, pisałam pisma, żeby dzieci moje mogły chodzić do szkoły miejskiej. Ale były kiedyś takie przepisy, że była ścisła rejonizacja. Nie wiem, jak to było na terenie gminy. Dzieci na pewno chodziły do swoich szkół, bo miały bliżej i tych szkół było troszkę więcej. Natomiast na terenie miasta naprawdę była ścisła rejonizacja. Jeśli dziecko było z danego rejonu to nie mogło chodzić do innej szkoły, tylko do tej, gdzie ma rejon i koniec. Teraz przepisy się zmieniły, rodzic może posłać dziecko tam, gdzie chce, do której szkoły chce w obrębie miasta. Może dobre właśnie, by było to wyjście, żeby była ta rejonizacja. Dziecko mieszka na tym terenie, chodzi na terenie, gdzie jest przypisane do szkoły, bo wiadomo, że i tak jest prowadzona ewidencja dzieci, gdzie te dzieci do innych szkół potem idą. To musi być, czy to dziecko gdzieś nie zginęło. Czy ono może chodzi do szkoły bądź nie chodzi. Więc może dobre by było, gdybyśmy wrócili do dawnych czasów, żeby była ta rejonizacja. I wtedy ten problem byłby na pewno mniejszy z utrzymaniem szkół, ale niestety mamy przepisy, jakie mamy. Wiem, że to jest w całej Polsce. Natomiast ja się spotkałam z czymś takim, nie na terenie naszego kraju, że są szkoły nawet w jednym mieście, a dziecko nie ma możliwości chodzić do innej szkoły, niż jest przypisane. To akurat no nie w naszym państwie, ale są takie przepisy ścisłe. I nieważne, że dana szkoła ma ileś tam punktów tyle czy tyle, mniej więcej, chodzi do tej szkoły, w jakim rejonie mieszka. A u nas no może byłoby to dobre wyjście, gdyby ta rejonizacja była taka ścisła.”

**Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Organizacyjnych Włodzimierz Miłek** - „To już od nas nie zależy to jak przepisy prawa tak stanowią. Jak to pan Czesław powiedział: wolny rynek, rodzice decydują, posyłają. Ja dla zobrazowania jeszcze raz tutaj podkreślę: w przypadku innych szkół jest to samo. To nie jest tak, że Dąbrowa odstaje tu od normy. W każdym obwodzie, w

każdej placówce dzieci są posyłane do innych placówek ościennych w innych gminach, czy w tej samej gminie, ale do innej miejscowości. Podam dane wprost z arkuszy, które są zatwierdzone na nowy rok szkolny. Drobne zmiany mogą jeszcze wystąpić. Rzechta: 82 uczniów w macierzystej szkole, 81 poza. Kłocko: 85 w macierzystej szkole, 78 poza. Dąbrowa Wielka: 97 w macierzystej szkole, 55 poza. Chojne: 132 w macierzystej szkole, 102 poza. Chartupia Mała: 97 w macierzystej szkole, 73 poza. Do czego zmierzam? My tutaj na bazie doświadczeń ze szkołą zlokalizowaną na terytorium sąsiedniej gminy, często słyszymy argumenty i głosy, że jakoby jest to placówka dla dzieci z Sieradza, czy dla dzieci spoza gminy. Możemy na bazie tego, co przed chwilą przedstawiłem, a jeszcze biorąc pod uwagę szkołę nr 6 tutaj, gdzie znaczna część naszych uczniów do niej uczęszcza, niejako potwierdzić, że tyle samo uczniów, którzy pojawiają się z sąsiedniej gminy u nas, my posyłamy i to się bilansuje. To tak wygląda. I to, co pani radna tutaj Wojtysiak podjęła, być może, gdyby przepisy, czy kwestia finansowania np. że profity dla ucznia w swoim obwodzie są większe, np. niż poza, by powodowały, że tutaj argument ekonomiczny by zadziałał i te dzieci, by się odliczały w swoich placówkach. Póki co stan, mamy taki jaki mamy na dzisiaj, każdy z rodziców może sobie wybrać placówkę, a w tych mniej liczebnych obwodach, taki system powoduje zagrożenie, że jeśli nie ma urodzeń nowych uczniów, szkoła, jak to powiedziała pani radna powoli wymiera. Na terenie gminy, jeszcze tu dopowiem, kiedyś było jeszcze 17 punktów filialnych. Już nie będę wymieniał, bo bym zabierał czas. No niestety, demografia spowodowała, że tych szkół już nie ma.”

**Radna Katarzyna Jamroziak** – „Ja już zupełnie z innego z innej działki. Zostałam wywołana przez pana Czesława do tablicy. Ja odpowiem Panu jako prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Chojnem. Nie będę wcale przeproszać za to, że przeszkadza odgłos syren w spaniu mieszkańcom (Pan Czesław Zasiński – „To było w dobrej wierze”). Pan jako mieszkaniec sąsiedniej wioski powinien się pan cieszyć z tego, że tak niedaleko jest jednostka w systemie i ona jeździ i działa, a to też służy wszystkim. Wam też, bo to szybka reakcja.”

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** - „Ja chciałem radnego pana Jarosława poprzeć. Przeglądałem ten budżet, słuchajcie i wydatki. I w pełni się zgadzam tutaj z panem Jarosławem, że ten budżet nie jest do końca budżetem zrównoważonym. To jest zarzut, zapomniałem o tym powiedzieć. Są miejscowości, które wybitnie się wybijają na pierwszy plan inwestycji i są miejscowości, jak ktoś to ładnie nazwał, druga, ciemna strona księżycy. Już brzydko nie będę mówił.

Jeszcze jedną rzecz muszę powiedzieć. Może nie powinienem do kieszeni nikomu zaglądać, bo gorszej rzeczy nie ma, ale zapytam się o siatkę płac i system dodatków łącznie z komisją alkoholową, systemem dodatków specjalnych, które wypaczają obraz tego, ile kto w gminie zarabia. Powiem tak: cieszę się bardzo, że mamy tutaj świetnych fachowców, którzy robią to, co powinni robić zgodnie z prawem i oby ich było jak najwięcej i takich trzeba nagradzać. Jestem jak najbardziej za, ale mógłbym teraz podawać przykłady, ale nie będę tego robił. Jest system dodatków specjalnych np. jak w wojsku, jak w górnictwie. Skąd to się bierze? Jeden dodatek, drugi i na koniec miesiąca rośnie. Daje to pod rozwagę w perspektywie oszczędności placówek oświatowych, o których tu pan kierownik mówił. Wiem na pewno, że w gminie wszyscy chcą pracować patrząc na samorządy. Bardzo dobrze, ale zastanówmy się nad tym, o co chodzi z tymi dodatkami i czy lekko nie przesadzamy a szczególnie patrząc na procent, który rocznie do inflacji idzie do góry.”

## **Zakończenie debaty.**

### **Punkt 6 - Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Sieradz wotum zaufania.**

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski otworzył dyskusję.

Nie podjęto dyskusji.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski zarządził głosowanie nad uchwałą:

- Uchwała Nr XVII/93/2025 Rady Gminy Sieradz z dnia 24 czerwca 2025 r. w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Sieradz wotum zaufania.

Wyniki głosowania: za - 15 Radnych, przeciw - brak, wstrzymało się – brak.

Uchwała została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 6 do protokołu.

Protokół imiennego głosowania stanowi załącznik Nr 7 do protokołu.

### **Punkt 7 - Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Sieradz za 2024 rok.**

Komisja Gospodarczo-Finansowa, Rolnictwa i Infrastruktury – opinia pozytywna.

Komisja Samorządowa, Zdrowia, Kultury i Opieki Socjalnej – opinia pozytywna.

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** poprosił Skarbnik Emilię Bartosiewicz o odczytanie uchwały Nr IV/72/2025 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi z dnia 09.04.2025 r. w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2024 r.

**Skarbnik Emilia Bartosiewicz** odczytała uchwałę Nr IV/72/2025 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi z dnia 09.04.2025 r. w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Sieradz za 2024 r.

Uchwała Nr IV/72/2024 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi z dnia 09.04.2025 r. w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Sieradz za 2024 r. stanowi załącznik Nr 8 do protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski otworzył dyskusję.

Nie podjęto dyskusji.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski zarządził głosowanie nad uchwałą:

- Uchwała Nr XVII/94/2025 Rady Gminy Sieradz z dnia 24 czerwca 2025 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Sieradz za 2024 rok.

Wyniki głosowania: za - 15 Radnych, przeciw - brak, wstrzymało się – brak.

Uchwała została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 9 do protokołu.

Protokół imiennego głosowania stanowi załącznik Nr 10 do protokołu.

**Punkt 8 - Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Sieradz z tytułu wykonania budżetu za 2024 rok.**

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** poprosił Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Grażynę Wielowską o przedstawienie wniosku komisji rewizyjnej oraz uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Sieradz za 2024 rok.

**Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Grażyna Wielowska** odczytała wniosek Komisji Rewizyjnej z dnia 4.06.2025 r. w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Sieradz za 2024 rok wraz z uzasadnieniem wniosku z tytułu wykonania budżetu.

Wniosek Komisji Rewizyjnej z dnia 04.06.2025 r. w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Sieradz za 2024 rok wraz z uzasadnieniem wniosku z tytułu wykonania budżetu stanowi załącznik Nr 11 do protokołu.

**Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Grażyna Wielowska** kolejno odczytała uchwałę Nr IV/160/2025 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi z dnia 11.06.2025 r. w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Sieradz o udzielenie absolutorium Wójtowi gminy Sieradz za 2024 rok.

Uchwała Nr IV/160/2025 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi z dnia 11.06.2024 r. w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Sieradz o udzielenie absolutorium Wójtowi gminy Sieradz za 2024 rok stanowi załącznik Nr 12 do protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski otworzył dyskusję.  
Nie podjęto dyskusji.

Rada Gminy Sieradz po zapoznaniu się z:

- 1) sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2024 rok,
- 2) sprawozdaniem finansowym Gminy Sieradz za 2024 rok,
- 3) opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi o przedłożonym przez Wójta Gminy Sieradz sprawozdaniu z wykonania budżetu gminy za 2024 rok,
- 4) informacją o stanie mienia Gminy Sieradz,
- 5) wnioskiem Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Sieradz,
- 6) opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Sieradz

przystąpiła do głosowania jawnego, imiennego nad uchwałą:

- Uchwała Nr XVII/95/2025 Rady Gminy Sieradz z dnia 24 czerwca 2025 r. w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Sieradz z tytułu wykonania budżetu za 2024 rok

Wyniki głosowania: za - 15 Radnych, przeciw - brak, wstrzymało się – brak.

Uchwała została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 13 do protokołu.

Protokół imiennego głosowania stanowi załącznik Nr 14 do protokołu.

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** pogratulował Wójtowi otrzymanego absolutorium.

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** podziękował za udzielenie absolutorium za wykonanie budżetu gminy Sieradz za 2024 rok. Powiedział, że zadania zaplanowane w budżecie gminy zostały zrealizowane wspólnie z radnymi, sołtysami i pracownikami urzędu. Nadmienił, że niezrealizowane inwestycje zostaną wykonane w kolejnych latach.

Ponadto słowa podziękowania skierował do sołtysów, kierownictwa i pracowników urzędu oraz dyrektorów jednostek podległych urzędowi.

Dodał, że w minionym roku dużym sukcesem było pozyskanie funduszy zewnętrznych na realizację inwestycji. Zwrócił uwagę, że bardzo samorządów składa wnioski, ale nieliczne otrzymują dofinansowanie. Nadmienił, że dobrze opracowane wnioski zostają pozytywnie rozpatrzone. Kontynuując powiedział, że 88 % środków przeznaczonych na realizację inwestycji pochodziło z dotacji. Przypomniał, że na realizację odnawialnych źródeł energii pozyskano kwotę ponad 11 mln zł. Kontynuując odniósł się również do stanu dróg na terenie gminy i rozbudowy oświetlenia ulicznego. Poinformował, że rozstrzygnięto przetarg na budowę drogi w miejscowości Kuśnie. Ponadto wykonano drogę w miejscowości Kłocko. Zapewnił, że w kolejnych latach zostaną wykonane kolejne odcinki dróg, aby poprawić bezpieczeństwo mieszkańców gminy.

**Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski** powtórnie zabrał głos. Słowa podziękowania na ręce wójta skierował w stronę pracowników urzędu, pracowników GOPS-u, dyrektorów szkół, nauczycieli. Ponadto podziękował radnym, sołtysom mówiąc, że wszyscy budują gminę. Ponadto powiedział, że nie wszystkie zaplanowane zadania udało się zrealizować a debata nad raportem o stanie gminy pokazała jak wiele jest problemów, które wspólnie należy rozwiązywać.

(Radni Hubert Kucharski i Jarosław Jamroziak opuścili salę obrad).

#### **Punkt 9 - Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sieradz na lata 2025-2032.**

Komisja Gospodarczo-Finansowa, Rolnictwa i Infrastruktury – opinia pozytywna.

Komisja Samorządowa, Zdrowia, Kultury i Opieki Socjalnej – opinia pozytywna.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski poprosił o krótkie streszczenie projektu uchwał.

Skarbnik Emilia Bartosiewicz omówiła propozycje zmian w budżecie gminy na 2025 rok i wynikające z nich zmiany w uchwale w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sieradz na lata 2025-2032.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski otworzył dyskusję.

Nie podjęto dyskusji.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski zarządził głosowanie nad uchwałą:

- Uchwała Nr XVII/96/2025 Rady Gminy Sieradz z dnia 24 czerwca 2025 r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sieradz na lata 2025-2032.

Wyniki głosowania: za - 13 Radnych, przeciw - brak, wstrzymało się – brak (2 głosy nieoddane).

Uchwała została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 15 do protokołu.

Protokół imiennego głosowania stanowi załącznik Nr 16 do protokołu.

(Radny Jarosław Jamroziak powrócił na salę obrad).

**Punkt 10 - Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Sieradz na 2025 r.**

Komisja Gospodarczo-Finansowa, Rolnictwa i Infrastruktury – opinia pozytywna.

Komisja Samorządowa, Zdrowia, Kultury i Opieki Socjalnej – opinia pozytywna.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski otworzył dyskusję.

Nie podjęto dyskusji.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski zarządził głosowanie nad uchwałą:

- Uchwała Nr XVII/97/2025 Rady Gminy Sieradz z dnia 24 czerwca 2025 r. w sprawie zmian w budżecie Gminy Sieradz na 2025 r.

Wyniki głosowania: za - 14 Radnych, przeciw - brak, wstrzymało się – brak (1 głos nie oddany).

Uchwała została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 17 do protokołu.

Protokół imiennego głosowania stanowi załącznik Nr 18 do protokołu.

**Punkt 11 - Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego Programu Opieki Nad Zabytkami Gminy Sieradz na lata 2023-2026”, za okres od marca 2023 r. do kwietnia 2025 r.**

Komisja Gospodarczo-Finansowa, Rolnictwa i Infrastruktury – opinia pozytywna.

Komisja Samorządowa, Zdrowia, Kultury i Opieki Socjalnej – opinia pozytywna.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski otworzył dyskusję.

Nie podjęto dyskusji.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski zarządził głosowanie nad uchwałą:

- Uchwała Nr XVII/98/2025 Rady Gminy Sieradz z dnia 24 czerwca 2025 r. w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego Programu Opieki Nad Zabytkami Gminy Sieradz na lata 2023-2026”, za okres od marca 2023 r. do kwietnia 2025 r.

Wyniki głosowania: za - 14 Radnych, przeciw - brak, wstrzymało się – brak (1 głos nie oddany).

Uchwała została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 19 do protokołu.

Protokół imiennego głosowania stanowi załącznik Nr 20 do protokołu.

**Punkt 12 - Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji w obronie konstytucyjnej zasady niezawisłości i niezależności sędziów polskich.**

Komisja Gospodarczo-Finansowa, Rolnictwa i Infrastruktury – opinia pozytywna.

Komisja Samorządowa, Zdrowia, Kultury i Opieki Socjalnej – opinia pozytywna.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski poprosił o krótkie streszczenie projektu uchwał.

Sekretarz Renata Plucińska przedstawiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski otworzył dyskusję.  
Nie podjęto dyskusji.

Przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Powalski zarządził głosowanie nad uchwałą:  
- Uchwała Nr XVII/99/2025 Rady Gminy Sieradz z dnia 24 czerwca 2025 r. w sprawie rozpatrzenia petycji w obronie konstytucyjnej zasady niezawisłości i niezależności sędziów polskich.

Wyniki głosowania: za - 14 Radnych, przeciw - brak, wstrzymało się – brak (1 głos nie oddany).  
Uchwała została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 21 do protokołu.  
Protokół imiennego głosowania stanowi załącznik Nr 22 do protokołu.

### **Punkt 13 - Wolne wnioski i informacje sołtysów, mieszkańców, zaproszonych gości.**

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** poinformował, że w dniu dzisiejszym odbył spotkanie z sekretarzem Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi oraz radnym sejmiku województwa łódzkiego Maciejem Sulganem, który reprezentuje gminę Sieradz w sejmiku oraz pomaga i wspiera jeśli chodzi o pozyskiwanie środków. Głównym punktem spotkania było podpisanie umowy na przyznane granty w ramach programu „Sołectwo na plus” dla sołectw: Charłupia Mała - 200 000 zł na świetlicę wiejską; Męcka Wola - 200 000 zł na świetlicę wiejską; Chojne: 100 000 zł na scenę, Kłocko - 100 000 zł na ścieżkę edukacyjną. Dodał, że w najbliższym czasie sekretarz odbędzie kolejną wizytę w urzędzie gminy związaną z podpisaniem umów na granty sołectwie.

**Sekretarz Renata Plucińska** poinformowała, że został opracowany projekt aktualizacji strategii rozwoju Gminy Sieradz. Poprosiła o bieżące śledzenie strony internetowej urzędu gminy, na której wspomniany dokument zostanie opublikowany i poddany konsultacjom społecznym w celu zgłaszania uwag.

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** kolejno zabrał głos w sprawie szkoleń w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej, które zostały zorganizowane w urzędzie gminy. Powiedział, że szkolenie było obowiązkowe dla radnych i pracowników urzędu. Na poczet odbytych szkoleń ma dla radnych dyplomy, które chciałby wręczyć. Stwierdził, że odbycie szkoleń jest bardzo ważne z uwagi na zagrożenie stanem wojny. Ponadto dodał, że będą one powtarzane co rok. Następnie poinformował, że osobiście uczestniczył w trzydniowym szkoleniu zorganizowanym dla wójtów, burmistrzów, prezydentów przez wojewodę. Kończąc podziękował za udział w zorganizowanych szkoleniach, które zdaniem wójta były korzystne dla biorących w nich udział. Dzięki nim tak w trudnym czasie jaki nastał wiadomo jak zachować się czy też jak podejmować różne decyzje.

**Sołtys sołectwa Okręglica Jarosław Wojtysiak** w pierwszej kolejności zabrał głos w sprawie farmy w Sokołowie i Okręglicy twierdząc, że jest duża dezinformacja w ich temacie. Jego zdaniem nie wszystko wszyscy wiedzą. Dlatego napomknął bez odpowiedzi kilka kwestii.

Przede wszystkim zwrócił uwagę, że urbanista podczas rozmowy, która była nagrywana, protokołowana wskazał dwie możliwe decyzje do podjęcia – tak lub nie a jaka została wydana wiadomo. Dodał, że mieszkańcy rozumieją, że jest zgodnie z prawem, bo można zasięgnąć wiedzy w lex legalis. Jednakże uczula jeśli chodzi o projekty, które pojawiają się typu Mój prąd, Czyste powietrze i będą przeznaczone na to duże pieniądze a wnioskodawcy zmuszani będą do montażu magazynów energii. Zdaniem sołtysa jest to podyktowane rosnącą liczbą farm fotowoltaicznych. Przydomowe farmy, solary bez magazynów energii nie będą spełniać swojej roli i ich montaż nie będzie miał rezultatu a pieniądze z takiego projektu zostaną wyrzucone w błoto, co licząc średnio na gospodarstwo domowe może wynosić ok. 100 tys zł. Następnie zaprosił wszystkich zebranych do sołectwa Okręglica, a także innych rejonów pokrewnych, aby zobaczyć jak ładne są tereny. Powiedział, że sam jeździ po terenie gminy i widzi jak pięknie wyglądają sołectwa i dlatego nie można pozwolić żeby zostały zniszczone przez pryzmat pieniądza. Dodał żeby patrzeć na ludzi, a nie na interesy.

Kolejno poruszył inne kwestie dotyczące sołectwa m.in. położenie nakładki asfaltowej na drodze w kierunku Kolonii. W imieniu mieszkańców poprosił o wyjaśnienie sprawy związanej z poszerzeniem wspomnianej drogi. Zachodzą obawy, że nie będzie miejsca na takie rozwiązanie, gdyż istniejące ogrodzenia znajdują się blisko pasa jezdni. Następnie zapytał na jakim etapie jest realizacja projektu drogi Dębina-Okręglica-Stoczki. Przypomniał, że środki na ten cel zabezpieczono w budżecie gminy a słupki geodezyjne wyznaczające pas drogowy zostały naniesione w ubiegłym roku. Ponadto wrócił do tematu wycinki drzew na działce 187/1 pochylonych nad drogą gminną – działka nr 220. Sprawa toczy się od 3 lat. W międzyczasie leśniczy zaznaczał drzewa do wycinki, ale sprawa skomplikowała się, gdyż zmarła właścicielka nieruchomości. Obawia się, że sprawy spadkowe będą trwać kilka lat i mieszkańcy zostaną odcięci od prądu. Dlatego przytoczył przepisy o ochronie przyrody, które mogą pomóc urzędowi gminy w tym temacie. Przede wszystkim pomoże mieszkańcom uniknięcia odcięcia od prądu jeżeli dojdzie do niebezpiecznej sytuacji z pochylonymi drzewami. Wspomniana ustawa mówi o pielęgnacji drzew, krzewów rosnących m.in. przy drogach, zakrętach bez zgody czy wiedzy właścicieli nieruchomości.

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** udzielił wyjaśnień w sprawie przebudowy drogi w Kolonii Okręglica. Wskazał, że obecnie droga jest bardzo wąska (3,20m) i kładąc asfalt wyszłaby ścieżka rowerowa. Po oględzinach przez projektanta drogi ustalono, że jest możliwość jej poszerzenia w niektórych miejscach o co najmniej 1-1,20 m. Dodał, że płoty nie będą demontowane. Poza tym stwierdził, że drogę trzeba zrobić porządnie żeby uniknąć pomówień, że zamiast drogi zrobiono ścieżkę rowerową.

Kolejno odniósł się do wycinki drzew. Potwierdził, że właścicielka działki nie żyje, a spadkobierca nie poczynił żadnych kroków w sprawie ich wycinki. Dodał, że gmina nie może na prywatnej działce bez zgody właściciela dokonać wycinki. Jeśli spadkobierca nie dokona wycinki a wyrazi zgodę żeby gmina to zrobiła to wówczas drzewo zostanie usunięte przez gminę.

Następnie poinformował, że projekt drogi Dębina-Okręglica-Stoczki jest w trakcie realizacji i do końca roku zostanie wykonany.

**Mieszkaniec gminy Sieradz Czesław Zasiński** powtórnie podziękował przewodniczącemu rady i radnym za przychylność jeśli chodzi o zabranie głosu w trakcie obrad.

Kolejno zwrócił się do radnej Katarzyny Jamroziak. Powiedział, że zawsze był za strażakami z Chojnego. Wytłumaczył, że wcześniejsza wypowiedź była w sensie pozytywnym tzn. dobrze, że jeżdżą, ich słyszą i dbają o mieszkańców.

Następnie wspomniał, że wójt podał mu rękę. Powiedział, że rozumie to jako dobre, bo znają się od wielu lat. Dodał, że nie jest dzisiaj wrogiem, tylko potraktował poważnie to, co się dzieje na terenie gminy i wystąpił w imieniu mieszkańców, a w jakiejś części swojej. Kontynuując powiedział, że można było zauważyć, że w większości nie miał żadnego interesu w tym żeby zabierać głos. Kolejno zwrócił uwagę, że wójt sprawuje swoją funkcję od 18 lat a nawet dłużej i pewnych rzeczy może nie widzieć, pewnych rzeczy nie dostrzega i pewne rzeczy widzi inaczej. To co dzisiaj powiedział to powiedział w dobrej wierze. Ma nadzieję, że radni a także on sam będą konsekwentnie pilnować tych rzeczy, aby w przyszłości były zrealizowane. Kontynuując pogratulował formalnie wójtowi i powiedział, że nie przyszedł na sesję żeby mieszać, nie usprawiedliwiać się w żaden sposób czy urywać głosy z absolutorium. Zwrócił uwagę, że wykonano kawała dobrej roboty w określonym zespole i podkreślił, że za dobrą pracę trzeba wynagradzać bardzo dobrze i jednocześnie doceniać fachowców. Niemniej rzeczy, o których mówił między wierszami uważa, że warto wziąć pod uwagę, bo opinie i głosy są różne na temat sprawności. Następnie podziękował za konstruktywną rozmowę a jednocześnie stwierdził, że tak właśnie powinna ona wyglądać. Kończąc wyraził nadzieję, że nie zostanie historycznym przedstawicielem mieszkańców, który zabrał głos w debacie tylko będą kolejne debaty i inne osoby, które zabrają głos.

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** podziękował przedmówcy. Dodał, że wszystkie wskazówki są cenne, aby szukać wspólnie rozwiązań. Przypomniał, że wielokrotnie mówił i powtarzał, że zgoda buduje a niezgoda rujnuje. Powiedział, że jest wójtem kolejną kadencję i bardzo byłby ucieszony gdyby był wspólny język, aby realizować wspólnie inwestycje. Również zapewnił, że inwestycje będą realizowane zarówno w dużych jak i w małych miejscowościach zgodnie z tym co zaplanowano. Zwrócił uwagę, że gmina rozwija się.

Kolejno odniósł się do kwestii wynagrodzeń pracowników. Na wstępie stwierdził, że z niewolnika nie zrobi się pracownika i jeżeli dobrze pracuje to musi dobrze zarabiać. Ponadto dodał, że dodatki otrzymywane przez pracowników wynikają z dodatkowych zadań jak np. organizacji wyborów i takie środki są znaczone. Kontynuując powiedział, że nikomu nic nie zabiera a jakby mógł to dałby więcej. Kolejno powiedział kilka słów w temacie wspomnianych wyborów. Przede wszystkim podziękował za pracę w komisjach wyborczych, bo wszystko poszło sprawnie. Gmina Sieradz była jedną z pierwszych gmin, która zdała bez zastrzeżeń sprawozdania do Komisarza Wyborczego. Poza tym dodał, że w urzędzie jest od 19 lat, zna wszystkich pracowników i może zapewnić, że oddani są pracy w urzędzie. Pracują sumiennie i uczciwie. Na zakończenie jeszcze raz przekazał słowa podziękowania w stronę kierowników i pracowników urzędu a także dyrektorów gminnych jednostek organizacyjnych.

**Sołtys sołectwa Dąbrówka Teresa Bąk** zapytała czy rozpoczęło się wykaszanie dróg gminnych?

**Wójt Jarosław Kaźmierczak** zapowiedział, iż w przyszłym roku zostanie zakupiony ciągnik z wykaszarką. Przy takim rozwiązaniu prace będą mogły być wcześniej wykonane.

**Punkt 14 - Interpelacje i zapytania Radnych.**

Nie zgłoszono.

Całość wystąpień w archiwalnym nagraniu z sesji na stronie [www.bip.ugsieradz.com.pl](http://www.bip.ugsieradz.com.pl).

**Punkt 15 - Zamknięcie obrad.**

Ponieważ porządek obrad został wyczerpany Przewodniczący Rady P. Arkadiusz Powalski podziękował uczestnikom za udział w obradach i zamknął obrady XVII sesji Rady Gminy Sieradz.

Przewodniczący Rady:

Arkadiusz Powalski

Protokołowała:

Anna Ograbek

Inspektor